

Gazeta Krakowska

W centrum wydarzeń od 70 lat

Nr 26 (21 545)

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X

Jak Władysław Gomułka rządził Polską oraz opowieść o życiu arystokracji w stolicy w latach 30. XX wieku
DZIŚ DODATEK „SEKRETY HISTORII”



Śmiertelny wypadek na otwartej 2 dni temu obwodnicy Babcic. Wypadków było więcej. Ponadto groźne pożary
STR. 5



FOT. NAC, KP PSP CHRZANOW

Sport

„Il Pistolero”. Krzysztof Piątek golami już rozkochuje w sobie Mediolan



FOT. IMAGEPHOTOAGENCY/EASTNEWS

Cracovia okazuje się kuźnią talentów. Przed Piątkiem „wydała w świat” też inne gwiazdy STR. 20

Kto zadba o zabytki w regionie? Konserwatora nie ma Zakopiańskie domy może zalać beton

Łukasz Bobek,
Małgorzata Mrowiec
redakcja@gk.pl

Kontrowersje

Magdalena Gawin, generalny konserwator zabytków, uchyliła decyzję wojewódzkiego konserwatora – wydaną jeszcze przez Jana Janczykowskiego, poprzednika Anety Borowik – w sprawie wpisania do rejestru zabytków tzw. Parcel Urzędniczych w Zakopanem.

Inicjatywa dotycząca wpisu do rejestru wyszła od mieszkańców tego rejonu Za-

kopanego, jak i miejskiego konserwatora zabytków. Wszystko po tym, jak jeden z deweloperów kupił, a następnie zburzył drewnianą willę Ros-Ami, wpisaną do gminnej ewidencji zabytków. Choć nie zgodził się na to miejski konserwator. To wzbudziło obawy mieszkańców, że willowa dzielnica zostanie zabudowana apartamentowcami.

W czerwcu zeszłego roku układ urbanistyczny Parcel Urzędniczych znalazł się w rejestrze. Od tej decyzji konserwatora odwołał się jednak właściciel jednej z działek. Ministerstwo teraz uchyliło zaskarżoną decyzję.

Tymczasem małopolska konserwator Aneta Borowik – po niecałych trzech miesiącach, odkąd na tym stanowisku

zastąpiła poprzednika – właśnie... złożyła rezygnację. Ministerstwo Kultury informuje, że trwają konsultacje w sprawie terminu i trybu wyboru jej następcy.

Im szybciej, tym lepiej. Gdy nowa konserwator obejmowała stanowisko, wszyscy mówili, że w urzędzie jest dużo zaległości, między innymi jeśli chodzi o wpisy do rejestru – komentuje dr hab. Monika Bogdanowska, konserwator dzieł sztuki, członek Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Jak mówi, informacja o rezygnacji Anety Borowik – która wygrała konkurs, ma doświadczenie, bo była wcześniej śląskim konserwatorem – to szokująca i bardzo zła wiadomość. ©

STR. 3

Politycy z regionu zacierają ręce na unijne posady

PiS i Platforma tworzą już listy kandydatów na europosłów do nadchodzących wyborów. Powalczy też Ruch Biedronia STR. 4

Politycy opozycji zgłaszają sprawę „taśm Kaczyńskiego” do prokuratury. Ile prezes na tym straci?

STR. 8

Gwałcił własną żonę. Zgotował kobiecie piekło, aż sprawa trafiła do sądu. Brutal został ukarany

STR. 6

Nowy Sącz

Setki par zatańczyły poloneza na rynku str. 5



1900 osób zebrało się na rynku w Nowym Sączu, by wspólnie wykonać studniówkowy taniec do muzyki z „Pana Tadeusza”

FOT. JANUSZ BOBREK



9 772353 614043

Pogoda w regionie

Dzisiaj

2°C
-1°CBarometr
1005.5 hPa
Wiatr
wsch. 6 km/h
Uwaga
słaby wiatr

Piątek

5°C 1°C



Sobota

10°C 5°C

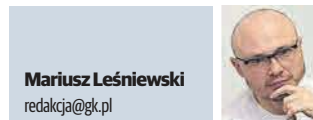


Niedziela

10°C 6°C



Uwaga: W sobotę może przelotnie popadać



EFEKT MEDIALNY

Felieton

Jesli cokolwiek w życiu jest pewne (...), to to, że każdego można zabić - mówił Michael Corleone w drugiej części „Ojca chrzestnego”. Przekładając to na polskie realia: „Pewne jest to, że każdego można nagrać”. Co jak co, ale nie spodziewałem się, że uda się nagrać prezesa PiS, ale w sumie nic z tego nie wynika, ot, ciekawostka. Oczywiście, miłośnicy opozycji zakrzyczą, że oto jest dowód na zepsucie państwa PiS z Jarosławem Kaczyńskim na czele, a zwolennicy PiS będą podkreślać, że prezes zaprezentował się jako kulturalny legalista, a publikacja nagrania to tylko kolejny chybiony atak opozycji.

Bądź co bądź, nagranie rządu PiS nie obali, choć może wpłynąć negatywnie na sondaże, bo partia rządząca jest od początku roku w defensywie. A kto się cofa, bierze baty, jeśli nie ma pomysłu na obronę. A jak przy obronie jesteśmy - jestem ciekawy, jak będzie wyglądać obrona Pawła Olechnowicza, człowieka znanego na Pomorzu, poważane-

go, wpływowego, byłego prezesa Lotosu - który właśnie ma bardzo bliskie spotkanie z prokuratorem. Już ujmują się za nim różne środowiska biznesowe. „Dał się poznać jako człowiek, dla którego pieniądze nie były rzeczą najważniejszą” - napisał Marek Goliszewski, prezes Business Centre Club.

Podobnie się mówi o prezesie PiS - że pieniądze ma w pogardzie, co też poniekąd tłumaczy, dlaczego rozmawiał tak, a nie inaczej z biznesmenem Geraldem Birgfellnerem. Nie szukam wcale analogii pomiędzy tymi dwoma sprawami, aczkolwiek już się pojawiły spekulacje, że zatrzymanie Pawła Olechnowicza, a dzień wcześniej Bartłomieja M. - ulubieńca Antoniego Macierewicza - miało przykryć „afery Birgfellnera”. Czy to jakiś kolejny plan makiaweliczny?

Wydaje mi się, że PiS w roku wyborczym sięga po prostu po sprawdzone środki: pokazuje, że dla nikogo nie będzie taryfy ulgowej - czy to były prezes, czy były doradca. Ludowi PiS-owskiemu to się spodoba. Nic bowiem nie cieszy tak jak upadek możnych.

Ważny jest efekt medialny. Potem o głośnych sprawach i tak się zapomina. W roku wyborczym czeka nas wiele hałasu od różnych „bomb”. ©©

Panda uciekinierka
znaleziona w ogrodzie

Irlandia Północna

Arkadiusz Maciejowski
redakcja@gk.pl

Prawdopodobnie przez awarię ogrodzenia elektrycznego z zoo w Belfaście uciekła kilkumiesięczna ruda panda. Na szczęście udało się ją odnaleźć całą i zdrową.

- W ciągu kilkunastu godzin Amber przeszła blisko 1,5 kilometra. Była w tym czasie wielokrotnie widziana przez za-

skoczonych mieszkańców Belfastu - podaje portal TVN24.pl.

W poszukiwaniu młodej pandy zaangażowani byli nawet lokalni radni. Zwracali uwagę, że zwierzę nie jest uważane za niebezpieczne, ale nie należy się do niego zbliżać.

Dzień po ucieczce, sympatyczna panda została odnaleziona w jednym z podmiejskich ogródków. Od razu trafiła na badania kontrolne. ©©

Oby pozwzy w sprawie smogu wpłynęły na rząd

Rozmowa

Mamy regulacje, ale najczęściej tylko na papierze - mówi Andrzej Guła z Polskiego Alarmu Smogowego.

Aktorka Grażyna Wolszczak pozwala państwo za to, że musi oddychać zanieczyszczonym powietrzem i wygrała w pierwszej instancji. Przygotowywany jest pozew zbiorowy, do adwokata zgłosiło się już ponad 2 tys. osób. Ludzie raczej nie angażują się w sprawy społeczne, a tu chcą masowo pozywać państwo. Czy to nie ewenement?

Ludzie składają pozwy, bo smog dotyczy ich bezpośrednio. Domagają się tego, do czego mają prawo, a więc do oddychania czystym powietrzem. Taki pozew przeciwko państwu składano już wcześniej, w Rybniku. Pozwy osób publicznych są bardziej nagłośnione medialnie, ale to dobrze. Mam nadzieję, że to pospolite ruszenie spowoduje skuteczniejszą reakcję rządu i samorządów w walce ze smogiem.



FOT. ANDRZEJ BANAS

Andrzej Guła: - Okazuje się, że o czyste powietrze trzeba już teraz walczyć w sądzie

Z jednej strony są te pozwzy, a z drugiej strony ludzie cały czas palą śmieciami.

Niestety tak, 80 proc. domów jednorodzinnych korzysta z kotłów na węgiel i drewno. Ale ekologiczna wrażliwość Polaków dopiero się kształtuje. Są badania, z których wynika, że świadomość dot. smogu rośnie. A rolę państwa jest pomóc ludziom przejść tę transformację, czyli m.in. wymianę nieekologicznych palenisk na ekologiczne źródła ogrzewania.

W rządzie mówią, że robią w tej sprawie dużo. Robią?

Wiele dobrego zaczęło się dziać, przykładem są dotacje z programu „Czyste powietrze” i ulgi podatkowe na wymianę starego kotła. Ale jeszcze bardzo dużo jest do zrobienia. Często jest tak, że mamy prawo, ale tylko na papierze. Np. są regulacje dotyczące norm jakości kotłów. I bardzo dobrze, ale problem w tym, że te kotły, które nie spełniają norm, nadal są w obrocie, bo nie ma skutecznego systemu kontroli sprzedawców. W przypadku norm jakości węgla mamy do czynienia z fikcją prawną. Na ten temat weszła ustawa w 2018 r., ale wciąż w obrocie jest węgiel właściwie każdej jakości. Przyjęto ustawę, żeby pokazać, że coś się robi w tym kierunku, ale ona nic nie zmieniła. Normy jakości węgla są podstawową regulacją dla poprawy jakości powietrza. W dalszym ciągu to spalanie węgla niskiej jakości w domach jest głównym źródłem polskiego smogu. Brakuje też kampanii społecznych, które jeszcze bardziej uwrażliwiłyby społeczeństwo.

Rozmawiała Agnieszka Kamińska

Tańczący tatusiowie
podbijają internet.
Budzą podziw i szacunek

Wydarzenie

Arkadiusz Maciejowski
redakcja@gk.pl

Takiego baletu nikt jeszcze nie widział! Tatusiowie uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Jędrzycki w Ostrowie koło Golubia wykonali „Jezioro Łabędzie”. Nagranie z występu stało się hitem w sieci. Internauci są zachwyceni.

Tatusiowie - Piotr Leniewicz, Tomasz Witulski, Krzysztof Bender, Dariusz Schmidt i Dariusz Paradowski - zrobili coś, na co wiele osób nie miałyby odwagi. Przebrali się w stroje baletnic i zatańczyli „Jezioro Łabędzie” według samodzielnie opracowanej krótkiej choreografii. Po występie zebrali gromkie oklaski.

Balet przygotowano z okazji 27. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Film ukazał się na fanpage'u szkoły i doczekał się już ponad miliona wyświetleń! Ponad 2 000 osób wyraziło swój zachwyt i szacunek dla wykonania „Jeziora Łabędziego” przez tatusiów. „Najważniejsze to mieć dystans do siebie. Po tym poznać ludzi, którzy znają swoją wartość i nie boją się wystąpić w słusznej sprawie” - napisała jedna z internautek. „Uwielbiam ludzi pozytywnie zakręconych. Podziwiam dystans Panów do siebie. Rewelacja!!!” - dodaje kolejna. ©©

ZDJĘCIE DNIA



Wikingowie śpiewają pieśń płynąc drakkarem w pobliżu miejscowości Lerwick na Szetlandach. To część obchodów festiwalu Up Helly Aa, który jest wspomnieniem najazdów Skandynawów na wyspy.

LISTY DO REDAKCJI

czytelnicy@gk.pl, tel. 12 68 88 571

Zrównać krakowian
w prawach

Podoba mi się pomysł, by posiadaczom biletów okresowych przedłużono ich ważność o tyle dni, ile komunikacja w Krakowie była bezpłatna, lub zwracano im pieniądze. Tym bardziej, że alarmów smogowych mamy coraz więcej, nawet latem. Tylko wątpię, by prezydent miasta, nie korzystający z miejskiej komunikacji, zgodził się na to. Świat zza szyb limuzyny z kierowcą podobno wygląda całkiem inaczej.

ADAM

Marsz „szurniętych
zdrowo głupków”?

Szef MSWiA Joachim Brudziński odpięra zarzuty, że rząd nie reaguje na przemarsz neofaszystów w Oświęcimiu. Reagował nie będzie, bo to tylko marsz „szurniętych zdrowo głupków”. Jeżeli tak, to dlaczego w stosunku do jednego z nich, niejakiego Rybaka, prokuratura wystąpiła o nadzwyczajne złagodzenie kary za spalenie kukły Żyda? A z innego zrobiono wiceministra? A co do państwa prawa, to mamy raczej bezprawie, odkąd rząd łamie prawo i Konstytucję.

KATARZYNA

Nie pozwolić palić
drewnem

Podobno rozpoczęła się akcja mająca zmusić samorząd województwa do zezwolenia palenia drewnem w kominkach w Krakowie. Mam kominek, ale jestem przeciwnikiem takiej zmiany. Jak pozwolimy palić drewnem, to za chwilę będą chcieli także peletem, a potem wysokiej jakości węglem itd. Wolę czyste powietrze niż przyjemność grzania się przy kominku.

GRAŻYNA

KALENDARIUM

31.1.1676

Przed koronacją Jana III Sobieskiego pochowano na Wawelu jego poprzedników: Jana II Kazimierza Wazę i Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

31.1.1915

I wojna światowa: w walce z Rosjanami pod Bolimowem (powiat skierniewicki) armia niemiecka użyła po raz pierwszy broni chemicznej (bromku ksyliku), który z powodu niskiej temperatury okazał się nieskuteczny.

31.1.1923

Na stokach Cytadeli Warszawskiej został rozstrzelany Eligiusz Niewiadomski, zabójca prezydenta RP Gabriela Narutowicza.

31.1.1947

Przed Sądem Okręgowym w Gdańsku zakończył się drugi proces załogi Stutthofu. 10 oskarżonych skazano na karę śmierci, a 14 na kary od 3 lat do dożywotniego pozbawienia wolności.

(ARM)

Walka o zabytki pod Giewontem. A konserwator znów poszukiwany

Łukasz Bobek,
Małgorzata Mrowiec
redakcja@gk.pl

Zakopane, Kraków

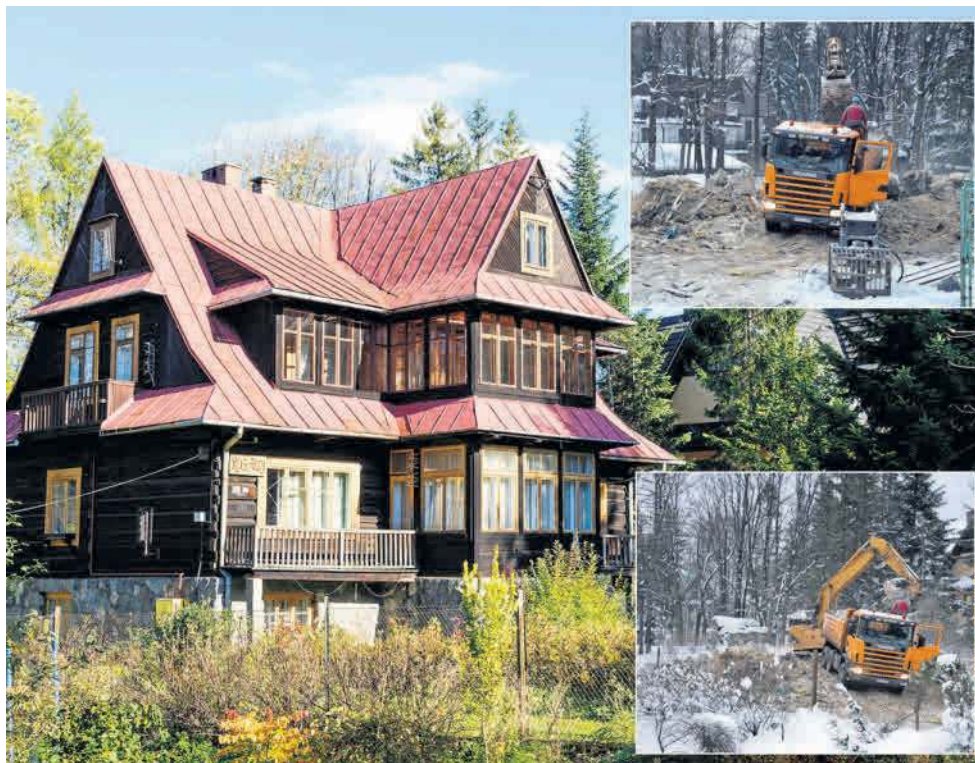
Ministerstwo kultury uchyla decyzje małopolskiego konserwatora zabytków w sprawie ochrony zakopiańskich Parcel Urzędniczych i cofa sprawę do ponownego rozpatrzenia w Krakowie. Tymczasem małopolski urząd zostaje bez szefa. Dotychczasowa wojewódzka konserwator zabytków Aneta Borowik zrezygnowała z pełnionej funkcji.

Magdalena Gawin, wiceminister kultury i generalny konserwator zabytków, uchylila właśnie decyzję wojewódzkiego konserwatora (wydaną jeszcze przez Jana Janczykowskiego, poprzednika Anety Borowik) w sprawie wpisania do rejestru zabytków tzw. Parcel Urzędniczych w Zakopanem. To willowa dzielnica, niedaleko Krupówek i Wielkiej Krokwi, gdzie dominuje zabudowa jednorodzinna.

Boją się deweloperów

Inicjatywa dotycząca wpisu do rejestru zabytków wyszła od samych mieszkańców tego rejonu Zakopanego, jak i miejskiego konserwatora zabytków pod Giewontem. Wszystko po tym, jak jeden z deweloperów najpierw kupił, a następnie zburzył starą drewnianą willę Ros-Ami, która była wpisana do gminnej ewidencji zabytków. Choć na to nie godził się miejski konserwator zabytków.

Sprawa wzbudziła poważne obawy mieszkańców: że willowa i spokojna dzielnica zostanie za-



Zakopiańska willa Ros-Ami na Parcelach Urzędniczych, choć była wpisana do gminnej ewidencji zabytków, w 2016 roku została zrównana z ziemią. Protestowali przeciwko temu sąsiedzi

budowana apartamentowcami. Postanowiono zatem wpisać do rejestru zabytków układ urbanistyczny Parcel Urzędniczych – by chronić ten rejon przed wielkokubaturowymi budynkami. W czerwcu 2018 roku taki wpis stał się faktem.

Odwwołanie inwestora

Od decyzji konserwatora odwołał się jednak właściciel jednej z działek w obrębie Parcel. Ostatecznie na początku stycznia br. ministerstwo uchylilo zaskarżoną decyzję. Urzędnicy resortu uznali, że „nieprecyzyjnie określono przedmiot i zakres ochrony konserwatorskiej oraz w sposób niedostateczny uzasadnia się

podjęte rozstrzygnięcie”. Inaczej mówiąc: nie wiadomo, co ma być chronione, dlaczego i w jakim zakresie.

Bogusz Kiszela, przedstawiciel firmy, która złożyła odwołanie od decyzji o wpisie, zaznacza, że zrobili to, bo wniosek przygotowany przez miejskiego konserwatora zabytków w Zakopanem, a następnie przesłany do wojewódzkiego urzędu ochrony zabytków, został przygotowany niedbale i niezgodnie z prawem. – Przez osoby, które, moim zdaniem, nie mają do tego uprawnień. Poza tym jest o wiele więcej miejsc w Zakopanem, gdzie są zabytki, które należałoby chronić – mówi Kiszela.

Ministerstwo cofnęło sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Krakowie. – Organ odwoławczy nie znalazł podstaw do całkowitego umorzenia postępowania, więc uznał za zasadne procedowanie dalej tego wpisu do rejestru. I to jest dobra wiadomość – uważa Natalia Skiepmo, miejska konserwator zabytków w Zakopanem.

Inwestor chce na jednej z działek na Parcelach Urzędniczych stawiać nowy budynek. – Mamy prawomocne pozwolenie na budowę – mówi. Twierdzi, że budowa ruszy niebawem.

Natalia Skiepmo zaznacza jednak, że do czasu, aż wojewódzki

konserwator ponownie nie zajmie stanowiska w sprawie, rejon Parcel Urzędniczych nie zostanie zabudowany. – W czasie, gdy postępowanie administracyjne w sprawie wpisu jest w toku, wszystkie działania budowlane muszą być opiniowane przez wojewódzkiego konserwatora – wyjaśnia Skiepmo.

Ale konserwatora nie ma...

Małopolska konserwator zabytków Aneta Borowik właśnie... zrezygnowała z pełnienia tej funkcji. Wyłoniona w konkursie i urzędująca dopiero od 5 listopada ub.r., wojewódzka konserwator oficjalnie przestaje nią być 2 lutego. Ale teraz jeszcze wykorzystuje należny jej urlop, oddała służbowy telefon, w pracy już jej nie ma i tam nie wróci.

Jak informuje ministerstwo kultury, dr Borowik złożyła rezygnację z przyczyn osobistych. Nieoficjalnie dotarły do nas komentarze, że nie poradziła sobie jako dyrektor tego urzędu. Jednak najczęstszą reakcją na wiadomość o rezygnacji jest zaskoczenie i troska o to, co dalej z opieką nad małopolskimi zabytkami.

Zadania wojewódzkiej konserwator pełni teraz jej dotychczasowa zastępczyni Dominika Długosz. Podobnie zastępowała w zeszłym roku poprzedniego szefa Jana Janczykowskiego pod koniec jego urzędowania. Wczoraj nie udało nam się z nią skontaktować.

– Ministerstwo nie miało zastrzeżeń do pracy wojewódzkiej konserwator – podkreśla Centrum Informacyjne Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Obecnie trwają konsultacje w sprawie trybu wyboru następcy dr Borowik. Nie wiadomo więc, czy będzie znów ogłoszony konkurs jak poprzednio. ©©

ZABYTKI W POTRZEBIE

NIEŁATWE ZADANIE

Rezygnacja dr Anety Borowik przedłuża specyficzny pat w opiece nad zabytkami Małopolski. Dziś zadania wojewódzkiej konserwator pełni jej zastępczyni Dominika Długosz. Tak też było, gdy w zeszłym roku ze stanowiskiem żegnał się Jan Janczykowski, który tę funkcję pełnił ponad 15 lat. Generalna konserwator zabytków Magdalena Gawin podpisała wniosek do wojewody o jego odwołanie 31 lipca ub.r. Miał to być wynik nieprawidłowości w postępowaniach dotyczących inwestycji na krakowskim Stradomiu (głośna sprawa ponad 1,6 tys. szkieletów ze średniowiecza znalezionych podczas budowy apartamentowca) i zaniechań w ochronie architektury Zakopanego. Ostatecznie pod koniec sierpnia wojewoda podpisał wniosek Janczykowskiego o zgodę na przejście na emeryturę. – Nie jest to łatwe zadanie – mówi po rezygnacji wojewódzkiej konserwator Paweł Dziuban, kierownik delegatury WUOZ w Nowym Targu. – W Małopolsce mamy wyjątkowe nasycenie zabytkami, do tego dużo problemów inwestycyjnych, choćby w samym Krakowie.

Michał Szczygieł, sądecki młody piosenkarz, ma szansę na Fryderyka za swój pierwszy singiel

Kultura
Alicja Falek
a.falek@gk.pl

Piosenka „Nic tu po mnie” to pierwszy singiel Michała Szczygła. Piosenkarz otrzymał już za niego złotą płytę. Teraz stoi przed szansą zdobycia Fryderyka w kategorii utwór roku.

Michał Szczygieł to pochodzący z Nowej Wsi w gminie Łabowa 20-latek. W 2017 roku –

jak sam przyznał – dla żartu pojechał na casting do programu „The Voice of Poland”. Chciał zobaczyć, jak od środka wygląda telewizyjny show, i spróbować swoich sił.

Jego wykonanie utworu Kamila Bednarka „Sailing” zapewniło mu miejsce w drużynie Andrzeja Piasecznego. Sądcezanin dotarł do finału telewizyjnego show i zajął trzecie miejsce. To właśnie w „The Voice of Poland” zaśpiewał autorski utwór „Nic tu po mnie”,

który 7 marca ubiegłego roku został wydany na płycie.

Pierwszy singiel młodego sądeczanina okazał się sukcesem i osiągnął status złotej płyty. Piosenka została doceniona także przez Akademię Fonograficzną i otrzymała nominację do Fryderyka w kategorii utwór roku.

– Kompletnie nie myślałem, że mogę otrzymać nominację, więc informacja o tym mnie zaskoczyła – przyznaje Michał Szczygieł. – Choć nie przywią-

zuje dużej wagi do nagród, na pewno jest to miłe uczucie znaleźć się w tak zacnym gronie.

Wśród nominowanych utworów znalazły się również: „Małomiasteczkowy” Dawida Podsiadło, „Nie dobieję się do ciebie” Darii Zawiałow, „Nie ma mnie” Lanberry oraz „Początek” Męskie Granie Orkiestra 2018 (wykonują: Kortez, Dawid Podsiadło i Krzysztof Zalewski). Wręczenie nagród przez Akademię Fonogra-



Michał Szczygieł ma szansę otrzymać Fryderyka za swój utwór pt. „Nic tu po mnie”

ficzną, którą tworzą kompozytorzy, muzycy, producenci muzyczni i dziennikarze, nastąpi 9 marca. Będzie to jubileuszowa, bo 25. edycja Fryderyków.

FOT. MATERIAŁ PRASOWY

Michał Szczygieł dodaje, że udział w „The Voice of Poland” otworzył mu drzwi do innego świata. Dużo koncertuje i pracuje z różnymi producentami muzycznymi. W tym roku planuje wydać swój debiutancki album. W rozgłoszeniach radiowych można usłyszeć jego drugi singiel „Będzie, co ma być”.

– Udział w telewizyjnym show dał mi pracę, która jest moją wielką pasją. Po liceum rozpocząłem studia, ale zrezygnowałem po kilku miesiącach – przyznaje szczerze Szczygieł. – Postanowiłem poświęcić się muzyce. Cały czas się uczę i tworzę. Ale nie skreślam całkowicie dalszej edukacji. Niewykluczone, że wrócę na studia. ©©

Pierwsze przymiarki małopolskich polityków do boju o miejsca w Parlamencie Europejskim



Polityka

Rośnie temperatura w centrach partyjnych. Powód? Zbliżające się wybory do Parlamentu Europejskiego, które odbędą się późną wiosną. Kandydaci do foteli w Brukseli i Strasburgu szykują się powoli do walki o jak najlepsze miejsce na liście.

W obecnej kadencji Parlamentu Europejskiego z naszego okręgu wyborczego, który obejmuje województwa małopolskie i świętokrzyskie, zasiada siedmioro posłów. Troje wprowadził PiS, dwoje Platforma Obywatelska, po jednym PSL i Kongres Nowej Prawicy. Pensje? Ok. 6700 euro miesięcznie, „na rękę”. Plus dieta 313 euro za dzień na sesji PE i zwroty kosztów podróży.

W PiS decyduje Nowogrodzka
Jutro na biurko przewodniczącego Komitetu Wykonawczego



Mateusz Klinowski (z tyłu, w czapce) na wczorajszej prezentacji Ruchu Biedronia w Krakowie trzymał się z boku i oddał głos innym

PiS Krzysztofa Sobolewskiego ma trafić lista kandydatów, którzy mieliby powalczyć o mandaty eurodeputowanych. Ma być ona ułożona w kolejności alfabetycznej, a każda kandydatura powinna zawierać uzasadnienie.

Według naszych informacji niemal przesądzonym jest, że

w naszym okręgu listę będzie otwierała wicepremier Beata Szydło. Niewykluczone, że znajdą się na niej też nazwiska obecnej europosłanki Beaty Gosiewskiej ze świętokrzyskiego oraz byłego wicemarszałka Senatu prof. Ryszarda Legutki, który już rozpoczął kampanię billboardową.

Swoje ambicje do zasiadania w Brukseli zgłaszał jeszcze do niedawna poseł Włodzimierz Bernacki - szef struktur partii Jarosława Kaczyńskiego w Tarnowie. Zregionu sądeckiego chciałby wystartować posłowie Barbara Bartuś z Gorlic i Arkadiusz Mularczyk z Nowego Sącza.

Jak się nieoficjalnie dowiadujemy „trójka” na liście zarezerwowana jest dla Solidarnej Polski. Plotkuje się, że do Brukseli chciałby wrócić minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Ewentualnie swoich sił w dużej polityce spróbuje jego brat Witold, który od kilkunastu lat jest ekspertem w PE.

Pewnym jest, że o ponowny wybór nie będzie ubiegał się obecny europoseł Edward Czesak z Brzeska.

W Platformie główkują

Dziś po południu ma zebrać się zarząd regionu małopolskiego PO. Jednym z tematów obrad ma być ustalenie kalendarza wyborczego. Z naszych informacji wynika, że w partii Grzegorza Schetny szyskuje się bratobójczy pojedynek o „jedynek”

W szranki staną europosłanka z Krakowa Róża Thun oraz Bogusław Sonik, również ze stolicy Małopolski, który niedawno powrócił na salony brukselskie po wyborze Bogdana Wenty na prezydenta Kielc. Namawiana do startu ma być również tarnowska posłanka Urszula Augustyn, była wiceminister edukacji. W grze jest także były szef MON Bogdan Klich, który ma już w swojej biografii politycznej zasiadanie w Brukseli.

Ludowcy patrzą na Kielce

Polskie Stronnictwo Ludowe tradycyjnie zbiera obfite żniwo w wyborach do PE w województwie świętokrzyskim. Stamtąd od 2004 roku do Brukseli posłuje Czesław Siekierski. I to on jest faworytem do bycia liderem listy „koniczynek”. Gdyby jednak chciał odpocząć od polityki, w zanzadru pozostaje były marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas.

Kto jeszcze?

Apetyty na apanaże wypłacane w euro i pracę na salonach Europy mają też działacze ugrupowa-

wań, które są w politycznych powijakach.

Mateusz Klinowski, były burmistrz Wadowic, może być jedynką na liście nowej partii Roberta Biedronia. Struktury tego ugrupowania dopiero się tworzą. Wczoraj działacze zaprezentowali się na Rynku Głównym w Krakowie. Klinowski jest koordynatorem partii na powiat wadowicki. Jak mówi, nie wyklucza startu w wyborach do Parlamentu Europejskiego, bo chce wesprzeć lidera swojej partii. - Czy będzie to pierwsze czy ostatnie miejsce na liście, nie ma to żadnego znaczenia - zapewnił Mateusz Klinowski.

Wszystko wskazuje na to, że o reelekcję będzie ubiegał się Stanisław Żółtek, były wiceprezydent Krakowa. Kilka tygodni temu założył on partię Polexit, której członkowie to przede wszystkim ludzie Nowej Prawicy Janusza Korwina Mikke. Jej głównym celem jest doprowadzenie do wyjścia Polski z Unii Europejskiej. Prawdopodobnie pod szyldem Polexitu powstanie komitet na najbliższe wybory do PE. © © WSPÓŁPRACA: GEG

Zapadł wyrok za mowę nienawiści

Tarnów

Robert Gasiorek
r.gasiorek@gk.pl

Tarnowski sąd skazał 60-letniego mężczyznę za stosowanie mowy nienawiści wobec dwóch osób pochodzących z Armenii. Skazany usłyszał wyrok pół roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata.

Do zdarzenia doszło jesienią 2017 roku na jednym z placów targowych w Tarnowie. Jeden z handlarzy zaczął obrażać wtedy

dwoje Ormian, którzy zajmowali się sprzedażą odzieży. 60-latek groził im, że ich pobije i stosował także zniewagi, np. „czamuchy”, „czego tu szukasz”. Sytuacja powtórzyła się również kilkanaście dni później. O całym zdarzeniu dowiedzieli się tarnowscy policjanci, którzy postanowili przywrócić się bliżej sprawie.

Po przesłuchaniu 31-letniego mężczyzny o podwójnym obywatelstwie: polskim i armeńskim oraz jego matki, a także świadków z placu targowego, przedstawiono zarzuty

60-letniemu handlarzowi. Ten nie przyznawał się do winy. - Jednak kontekst na tle narodowościowym i rasowym był w tym przypadku bardzo wyraźny - zaznaczył sędzia ogłaszając wyrok.

Sąd Okręgowy w Tarnowie uznał winę handlarza, który odpowiadał za tzw. mowę nienawiści. Został skazany na pół roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata. Musi także zapłacić 500 zł grzywny oraz pisemnie przeprosić pokrzywdzonych Ormian. © ©

Były radny z Krakowa nowym prezesem Kolei Małopolskich

Transport

Arkadiusz Maciejowski
redakcja@com.pl

Urząd Marszałkowski potwierdza informację, do której dotarliśmy jako pierwsi. Nowym prezesem Kolei Małopolskich został Bogdan Kondratowicz, były radny krakowskiej Dzielnicy XIV Czyżyny.

Udało nam się dowiedzieć, że Bogdan Kondratowicz został wybrany bez konkursu. Wskazała go

rada nadzorcza spółki. Poprosiliśmy więc Urząd Marszałkowski o przesłanie informacji m.in. o tym jakie doświadczenie w prowadzeniu spółki kolejowej ma nowy prezes oraz czy już miał zawodowo coś wspólnego z transportem szynowym. Odpowiedzi na te pytania nie dostaliśmy.

„Jest nowy prezes z dużym doświadczeniem w zarządzaniu. Był prezesem Opakometu (producent wyrobów z tworzywa sztucznego - przyp. red.) Spółka będzie się rozwijać” - tak z kolei

na antenie Radia Kraków wypowiedział się wczoraj wicemarszałek Małopolski Łukasz Smółka.

Z dostępnych w internecie informacji wynika, że Kondratowicz jest od lat związany z PiS (partia rządzi teraz w woj. małopolskim). Właśnie z poparciem tej partii został w 2014 r. radnym dzielnicowym.

Przypomnijmy, że przed Nowym Rokiem z funkcji prezesa KME odwołany został Grzegorz Stawowy, również radny, z tym, że miejski, z Platformy. © ©

Widzowie kibicują Bunkrowi Sztuki

Kraków

Łukasz Gazur
l.gazur@gk.pl

Wczoraj przed Urzędem Miasta Krakowa kilkadziesiąt osób protestowało przeciwko decyzji prezydenta miasta Jacka Majchrowskiego o połączeniu miejskiej galerii Bunkier Sztuki i muzeum sztuki współczesnej (MOCAK).

„Bunkier Sztuki galerią miejską” - skandowali uczestnicy manifestacji. To odpowiedź na propozycję urzędu, by stanowisko szefowej galerii miejskiej powierzyć Marii Annie Potockiej, dyrektorce MOCAK-u, a w przyszłości połączyć obie instytucje.

Uczestnicy protestu mówią z kolei o podstawowych różnicach pomiędzy takimi placówkami. - MOCAK to muzeum, czyli miejsce gromadzenia sztuki i tworzenia wielkich wystaw. Galeria miejska taka jak Bunkier Sztuki jest miejscem, w którym można eksperymentować, które ma zajmować się miejskimi tematami i artystami tworzącymi w mieście. To miejsce dyskusji i fermentu - mówi artystka Monika Drożyńska.

Środowisko chce przejrzystego konkursu na dyrektora. Z poprzednią szefową Bunkra umowę miasto rozwiązało w po-



Protestujący pojawili się z szalikami przypominającymi te, które jako swój znak noszą na mecze kibice drużyn piłkarskich

łowie kadencji. To z kolei sprawiło, że gdy ogłoszono nowy konkurs - zgłosiło się tylko trzech kandydatów. Żaden z nich nie znalazł jednak uznania komisji.

Tak zrodził się pomysł, by powierzyć stanowisko szefa galerii bez kolejnego konkursu. Monika Chylaszek, rzeczniczka prezydenta, podkreśla, że głównym celem posunięcia proponowanego przez miasto jest chęć zmodernizowania Bunkra Sztuki. Ponieważ Maria Anna Potocka, poradziła sobie z remontem fabryki Schindlera na potrzeby nowego

muzeum, zaproponowano jej właśnie łączenie dwóch stanowisk dyrektorskich. Na razie prezydent Krakowa czeka na decyzję ministra kultury, który musi wyrazić zgodę, by można było powołać dyrektora instytucji miejskiej bez konkursu.

Przypomnijmy, że od ponad tygodnia trwają protesty środowiska artystycznego w tej sprawie. Swoją sprzeciw wyraziły m.in. Ogólnopolskie Forum Sztuki Współczesnej, gromadzące twórców i aktywistów, a także związki zawodowe. © ©

WYDARZENIA



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Tatry
Z Rysów zeszła lawina.
Zasypała dwie osoby

W rejonie Rysów w polskich Tatrach wczoraj zeszła duża lawina. Dwie osoby zostały zasypane, a poszkodowane zostały w sumie cztery, w tym jedna straciła przytomność. Lawina zeszła ok. godz. 11 - spod wierzchołka Rysów. Śnieg zjechał aż do Czarnego Stawu. Z pierwszych informacji, jakie dotarły do Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, wynikało, że śnieg mógł porwać sześć osób. - Na miejscu okazało się, że w rejonie faktycznie było sześć osób. Śnieg jednak zasypał dwie osoby, a poszkodowane są w sumie cztery. Jedna osoba została przetransportowana śmigłowcem najpierw na lądowisko w Zakopanem, a dalej śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Krakowie - mówi Tomasz Wojciechowski, ratownik TOPR. Osoba ta była nieprzytomna. Trzy pozostałe osoby trafiły do szpitala w Zakopanem. Ratownicy dodają, że osoby, które porwał śnieg, nie były przygotowane do górskiej wyprawy. Nie posiadały potrzebnego sprzętu - sondy, łopaty i detektora lawinowego. W Tatrach obowiązuje drugi stopień zagrożenia lawinowego. (ŁB)

Kraków
Trzeci podejrzany o strzelanie do tramwajów

Kolejnym zatrzymanym w sprawie ostrzelania dwóch tramwajów okazał się 21-letni mieszkaniec Krakowa, notowany wcześniej m.in. w sprawach rozbojów. Do ostrzału linii 73 i 52 na rondzie Mogińskim doszło w poniedziałek po godz. 21. Strzały rozbiły szyby pojazdów. Odłamki szkła zraniły jedną osobę wokolicy oka. Trzech mężczyzn zostało przesłuchanych wczoraj. Grozi im do 5 lat więzienia. (BAN)

Bezpieczeństwo
Śmiertelny wypadek i pożary w regionie

Do śmiertelnego wypadku doszło wczoraj ok. 8.50 na obwodnicy Babic (DW 780), która do użytku została oddana dzień wcześniej. Na skrzyżowaniu obwodnicy z drogą łączącą Babice z Mętkowem kierowca osobowego forda, który jechał od strony Mętkowa nie zatrzymał się przez znakiem ustęp pierwszeństwa przejazdu i wjechał pod koła ciężarówki jadącej w stronę Wygiełzowa. Jak można przypuszczać, kierowca osobówki nie zauważył, że główna droga jest już oddana do użytku. Do kolejnego wypadku na tej samej drodze, ale w Libiążu, na rondzie, gdzie droga nr 780 krzyżuje się z 8330 doszło po południu. Zderzyły się samochód ciężarowy z dostawczym, który się przewrócił. Przez blisko godzinę rondo było zablokowane. Strażacy musieli usunąć ładunek, który wysypał się na ulicę z auta dostawczego. Duże utrudnienia pojawiły się rano również na drodze krajowej nr 44 w Zelczynie w gminie Skawina. Po zderzeniu czterech samochodów policjanci wprowadzili ruch wahadłowy. Z kolei do zderzenia samochodu osobowego z lawetą doszło na drodze wojewódzkiej 967 w Marszowicach koło Gdowa. Ranna została jedna osoba. Strażacy pracowali także przy usunięciu z drogi lawety, która na skutek zderzenia przewróciła się na pobocze. W tym czasie trasa wojewódzka była całkowicie zablokowana dla ruchu. Wypadki drogowe to nie jedyny przykre zdarzenia z wczorajszego dnia. Dziesięć zastępów strażaków walczyło z pożarem odpadów obok zakładu produkcyjnego w Brzeźnicy koło Radłowa. Ogień zauważono rano w namiocie, który sąsiadował z zakładem. Płomienie objęły nie tylko sam namiot, ale nadpaleniu uległa również elewacja przylegającej do niego ściany budynku murowanego. Z kolei 13 zastępów straży pożarnej walczyło z pożarem stodoły wypełnionej deskami i materiałem drzewnym w Żurawie (powiat tarnowski). W płomieniach znajdowała się stodoła stanowiąca magazyn dla znajdującego się po sąsiedzku zakładu obróbki drewna. Ogień przedostał się również do stojącego obok ogromnego silosa z trocinami. (PPG)

Nowy Sącz
Prawie dwa tysiące maturzystów zatańczyło poloneza na rynku

Tradycyjnie już po raz dwunasty uczniowie trzecich i czwartych klas nowosądeckich szkół średnich zatańczyli na płycie rynku poloneza. Tym razem pod ratuszem zebrało się około 1900 osób. Poloneza do muzyki Wojciecha Kilara z filmu „Pan Tadeusz” poprowadzili członkowie zespołu Regionalnego „Sądeczanie”. Tuż za nimi ustawili się tegoroczni maturzyści i m.in. Małgorzata Belska - dyrektor Wydziału Edukacji, która uczniom życzyła „połamania pióra”, rzecznik prezydenta Marcin Poręba oraz przewodnicząca rady miasta Iwona Mularczyk. - Bardzo fajny pomysł. Możemy zobaczyć jak inni tańczą poloneza, zarówno ci, co są przed studniówkami, jak i ci po - zaznacza Jarosław Karwała, uczeń IV klasy Technikum Ekonomicznego w Nowym Sączu. Choreografię sądeckiego poloneza opracował Dariusz Migacz z Centrum Tańca ADeeM. (JB)



FOT. JANUSZ BOBREK

REKLAMA

008870047

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 z późn. zm. – dalej Kpa) oraz art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 1474 – dalej Specustawa),

STAROSTA NOWOTARSKI

zawiadamia, że w dniu 23.01.2019r. została wydana decyzja nr Z-2/19, znak: BA.6740.4.20.2018.BB dla Zarządu Powiatu Nowotarskiego, ul. Bolesława Wstydlwego 14, 34-400 Nowy Targ, działającego przez Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Nowym Targu, reprezentowanego przez pełnomocnika: Pana Krzysztofa Faroną adres korespondencyjny, 33-390 Łącko 870, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

ROZBUDOWA DROGI POWIATOWEJ NR 1663K DŁUGOPOLE -PIENIAŻKOWICE-PIEKIELNIK od km 0+393,55 do km 0+910,20 WRAZ Z ROZBIÓRKĄ ISTNIEJĄCEGO MOSTU I BUDOWĄ MOSTU NA POTOKU PIEKIELNIK w km 0+640,00 W CIĄGU DROGI POWIATOWEJ NR 1663K DŁUGOPOLE-PIENIAŻKOWICE-PIEKIELNIK w km 0+724,55 W MIEJSCOWOŚCI DŁUGOPOLE.

Inwestycja planowana jest do realizacji na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, położonych w miejscowości Długopole – Gmina Nowy Targ, powiat nowotarski; województwo małopolskie, jednostka ewidencyjna NOWY TARG [121109_2], obręb ewidencyjny DŁUGOPOLE [0002]:

- **nieruchomości położone w liniach rozgraniczających, podlegające podziałowi:** 5518/198 (5518/133), 5518/196 (5518/131), 5518/194 (5518/49), 5517/342 (5517/192), 5518/192 (5518/48), 5517/340 (5517/190), 5518/190 (5518/47), 5517/338 (5517/188), 5518/200 (5518/46), 5517/336 (5517/186), 5518/188 (5518/45), 5517/334 (5517/184), 5518/174 (5518/111), 5517/320 (5517/170), 5518/186 (5518/44), 5517/332 (5517/182), 5518/184 (5518/43), 5517/330 (5517/180), 5518/182 (5518/42), 5517/328 (5517/178), 5518/180 (5518/41), 5517/326 (5517/176), 5518/178 (5518/40), 5517/324 (5517/174), 5518/176 (5518/112), 5517/322 (5517/172), 5518/172 (5518/110), 5517/318 (5517/168), 5267/1 (5267), 5518/170 (5518/36), 5517/316 (5517/166), 5518/168 (5518/34), 5517/314 (5517/164), 5517/312 (5517/162), 5517/310 (5517/160), 5517/308 (5517/158), 5517/306 (5517/156), 5518/166 (5518/28), 5517/304 (5517/154), 5518/164 (5518/27), 5517/302 (5517/152), 5518/162 (5518/26), 5518/160 (5518/25), 5518/158 (5518/24), 5517/300 (5517/92), 5518/155 (5518/22), 5236/3 (5236/2), 5242/3 (5242/2), 5249/1 (5249), 5260/1 (5260), 5261/1 (5261), 5261/2 (5261), 5274/3 (5274/1), 5277/3 (5277/1), 5280/1 (5280), 5293/5 (5293/2), 5296/5 (5296/2), 5301/5 (5301/2), 5394/78 (5394/36), 5394/74 (5394/32), 5394/80 (5394/37), 9079/129 (9079/4), 9033/5 (9033/3), 9422/2 (9422), 5274/5 (5274/2), 5274/7 (5274/2), 5277/5 (5277/2), 5277/7 (5277/2), 5285/2 (5285), 5288/2 (5288), 5293/4 (5293/1), 5296/4 (5296/1), 5301/4 (5301/1), 5309/2 (5309); (przed nawiasem podano pogrubiony numer działek, które powstaną w wyniku podziału nieruchomości będą przeznaczone pod drogę, w nawiasie podano numery działek przed podziałem);
- **nieruchomości położone w liniach rozgraniczających, przeznaczone pod drogę w całości:** 9424, 9423, 5266, 9076, 5243/1, 5518/23, 5518/125, 5518/121, 5518/129;
- **nieruchomości położone poza liniami rozgraniczającymi, na których zachodzi obowiązek przebudowy zjazdów:** 5394/38, 5394/67, 5518/21, 5518/20, 5518/19, 5518/18, 5518/17 oraz 5394/75 (5394/32), 5309/1 (5309), 5274/6 (5274/2), 5277/6 (5277/2), 5285/1 (5285), 5517/301 (5517/92), 5242/4 (5242/2), 5236/4 (5236/2), 9033/6 (9033/3), 5274/4 (5274/1), 5277/4 (5277/1), 5280/2 (5280), 5293/6 (5293/2), 5296/6 (5296/2), 5301/6 (5301/2), 5394/81 (5394/37); (przed nawiasem podano pogrubiony numer działek istniejących oraz tych, które powstaną w wyniku podziału nieruchomości i pozostaną w dotychczasowym przeznaczeniu, w nawiasie podano numery działek przed podziałem);
- **nieruchomości położone poza liniami rozgraniczającymi, niezbędne do realizacji inwestycji (teren wód płynących):** 9407, 9408;

zgodnie z załącznikiem nr 3 – Projekt budowlany pn.: Rozbudowa drogi powiatowej Nr 1663K Długopole-Pieniążkowice-Piekielek od km 0+393,55 do km 0+910,20 wraz z rozbiórką istniejącego mostu i budową mostu na potoku Piekielek w km 0+640,00 w ciągu drogi powiatowej Nr 1663K Długopole-Pieniążkowice-Piekielek w km 0+724,55 w miejscowości Długopole.

Decyzją nr Z-2/19 zatwierdzony został podział nieruchomości znajdujących się w liniach rozgraniczających teren inwestycji, które stanowią jednocześnie linie podziału tych nieruchomości. Informuje się, wydzielone pod drogę nieruchomości lub części nieruchomości, których właścicielem lub użytkownikiem wieczystym były osoby fizyczne lub prawne, stają się mocy prawa własnością Powiatu Nowotarskiego – z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna (art. 12 ust. 4 pkt. 2 Specustawy). Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Wydziale Administracji Budowlano-Architektonicznej Starostwa Powiatowego w Nowym Targu (ul. Bolesława Wstydlwego 14, pokój nr 3.25, II piętro, w godzinach urzędowania). Od ww. decyzji stronom służy odwołanie do Wojewody Małopolskiego w Krakowie, za pośrednictwem organu I instancji, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Doręczenie uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron – po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia o wydaniu decyzji (zgodnie z art. 49 Kpa).

REKLAMA

008804021

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA

- ❖ SZEROKI ZAKRES BADAŃ I KONSULTACJI SPECJALISTYCZNYCH
- ❖ ZABIEGI OPERACYJNE Z POBYTEM W WARUNKACH SZPITALNYCH
- ❖ ENDOSKOPIA PRZEWODU POKARMOWEGO
- ❖ MAMMOGRAFIA, RTG, USG
- ❖ MEDYCYNĄ PRACY

ul. BARSKA 12	ul. GRZEGÓRZECKA 67C	ul. ROGOZIŃSKIEGO 5
12 266 96 65	12 345 70 01 do 05	12 417 35 44
12 266 50 62	800 909 400	12 417 33 11

Gwałciciel żony: jestem brutalny i seks musi czasem być brutalny

Artur Drożdżak
a.drozdzak@gk.pl



Renata zjawiła się u dentysty z trzema złamanymi zębami i prosiła o pomoc. - Jak to się stało? - spytał stomatolog. - Mam wadę wzroku i spadłam ze schodów - skłamała. Słowem nie pisała, że to robota męża sadysty.

O tym co się działo w czterech ścianach domu Renata nie opowiedziała policji, znajomym, nikomu. Była w szachu, bo mąż groził jej, że zrobi krzywdę dzieciom, gdy kobieta wyjawia szczegóły ich życia.

Andrzeja poznała w Krakowie, gdy miał 17 lat. Ona była o pięć lat starsza i już w ciąży. Potem zostali parą i zamieszkali razem. Andrzej dzieci wybranki traktował jak swoje. Po 9 latach wzięli ślub, pomagała im rodzina Andrzeja. Renata była niepełnosprawna. Mimo ograniczeń zdrowotnych wykształciła się na informatyka i tak zarabiała na życie.

Wymeldowany przez rodzinę Z Andrzejem początkowo było wielkie love story, potem zdarzył się incydent, który okazał się zgubny dla małżonków.

Rodzice Andrzeja przepisali swój dom na jego siostrę. Dowiedział się o tym, gdy dostał decyzję, z której wynikało, że siostra go wymeldowała. Pojechał na miejsce, próbował wejść do środka budynku, ale matka nie otworzyła mu drzwi.

Andrzej załamał się, że został tak potraktowany przez najbliższych. Zerwał z rodziną, zaczął pić i to bez umiaru.

Dziennie sączył 12-18 piw i praktycznie nie trzeźwiał.

Gdy podjął leczenie psychiatryczne przepisał mu leki na depresję, ale Andrzej popijał je alkoholem. Stał się wybuchowy, kłótlivy i apodyktyczny. Coraz gorzej traktował Renatę i dzieci. Wachlarz przemocy jaki stosowa-



Oskarżony Andrzej M. zaprzeczał przed krakowskim sądem, by wymuszał na swojej żonie Renacie zbliżenia seksualne

wał był szeroki. Żonę ciągnął za włosy, bił pięścią i kopał po całym ciele. Rzucił przedmiotami w domowników, raz wziął do ręki garnek z obiadem i jednemu z dzieci kazał zlizywać ze ściany bigos. Drugiemu przypalił twarz i dłoń papierosem.

Matka zabroniła wychodzić dzieciom z pokoju, gdyby słyszały odgłos awantury. Tak się działo prawie codziennie.

Wymuszał na żonie, by kupowała mu alkohol. Zgrzewki piwa trzymała w garażu i po jednej puszcze wydzielała mężowi. Ten czasem siłą zmuszał ją do picia, a gdy odmawiała potrafił oblać ją piwem. Przemoc zaczęła przybierać coraz ostrzejsze formy. Mąż dusił żonę ręką lub poduszką.

Picie i bicie

- Chcesz zobaczyć, jak to się traci oddech? - mówił. Gdy brakowało jej tchu on stwierdzał, że to jeszcze nic. Raz skatował Renatę tak, że złamał jej trzy zęby, wdało się zakażenie i musiała iść do dentysty. Pogroził, by nie wspomniała, co się stało.

Innym razem pobił tak, że nie mogła się ruszać dwa tygodnie. Robił jej wówczas okłady, dawał leki przeciwbó-

lowe i karmił przez rurkę papkami, bo nie była w stanie inaczej jeść. Do lekarza nie pozwolił iść. Gdy w końcu się na to zgodził stwierdził, że jedno z dzieci zostaje jako zakładnik.

Kontrolował z kim się Renata kontaktuje, do kogo pisze maile, z kim rozmawia. Odizolował ją od znajomych. Pełna inwigilacja.

Dwa razy pracownik socjalny z gminy pojawił się w domu Renaty po anonimowym sygnale, że rodzice zaniedbują dzieci i kupuje się tam dużo alkoholu. Pracownica nie stwierdziła nic niepokojącego. Napisała w raporcie, że Andrzeja nie było w domu. Faktycznie siedział w pokoju na piętrze. Gdy Renata weszła tam po dokumenty uderzył ją w kark, złapał za włosy i wyszeptał do ucha: pozbądź się tej baby.

Okrutne gwałty

Pijany zaczął regularnie gwałcić żonę. Najpierw było bicie, a potem wymuszony seks. Czasem stymulował się wcześniej oglądając filmy porno.

- Jestem brutalny to i seks musi być czasem brutalny. Trochę wymuszonego seksu nikomu nie zaszkodzi - mówił.

Gdy Renata okazywała ból, płakała, trzęsła się - kontynuował seks i był jeszcze bardziej podniecony.

- Zachowywał się zwierzęco - powie potem żona podczas przesłuchania. Czuła, że jest traktowana jak przedmiot, który można ustawić w dowolnej pozycji, jak w filmach porno, które oglądał. Seks wymuszał w ten sam sposób, jak i milczenie przed otoczeniem.

- Zrobię krzywdę dzieciom, porwę jedno, zabiję je - nie krył. Wtedy Renata rozbrajała się na rozkaz. W sumie 40 razy dokonał brutalnego zgwałcenia. Bywało, że po wszystkim chciał się godzić, proponował wypicie szampana, mówił, że kocha, a gdy Renata nie była entuzjastyczna, znowu ją bił.

Gdy w sierpniu 2016 r. Renata wspominała, że chce odejść, było bicie, awantura, gwałt, dobrze znany scenariusz. Andrzej zażądał 2 tys. złotych „na uciechy i prostytutkę”.

- To rekompensata za bycie z tobą. Będzie kasa to zostawię cię w spokoju - nie krył. W tamtą noc targnął się na swoje życie i trafił na oddział toksykologii do szpitala. Renata przełamała strach, zgłosiła sprawę

znęcania. Biegła stwierdziła u niej symptomy ofiary przemocy seksualnej: uległość, bierność, poczucie bezradności, uczestniczenie pod przymusem w krzywdzeniu dzieci, ograniczenie kontaktów społecznych i angażowanie się w ukrywanie swojej sytuacji przed otoczeniem.

Psycholog dostrzegła też u Renaty patologiczną więź ze sprawcą, uznawanie go za źródło siły i autorytetu, identyfikowanie się z jego poglądami.

Rzucało się w oczy, że w swoich opowieściach żona bardzo zwracała uwagę, że mąż ją przeprosił, udzielał pomocy, a było już nieważne, że ją bił i gwałcił.

Biegle stwierdzili, że 32-letni Andrzej jest poczytalny. Ma skłonność do agresji słownej i tłumioną do agresji fizycznej. Seksuolog uznał, że jeśli Andrzej zostanie uznany za winnego to można określić to co robił, jako rodzaj zachowań dewiacyjnych- sadyistycznych.

Andrzej częściowo się przyznał do winy. Fakt, pijany mógł wszczynać awantury, grozić i „być w nocy niespokojny”. Zaprzeczał, by wymuszał seks na żonie.

- Pożycie mamy raczej udane - twierdził. Nie bił partnerki, nie kopał, może potrafił, gdy mu stała na drodze podczas kłótni.

Wszystko bagatelizował co było dramatyczne dla pokrzywdzonej. Miał odpowiedź na każde twierdzenie. Ogląda porno? (każdy ogląda co chce). Żona spadła ze schodów? (ona słabiej widzi). Namawiał do seksu? (to nonsens). Wyzywał wulgarnie żonę i dzieci? (generalnie dużo przeklinam). Nadużywa alkoholu? (Żona wiedziała, że ja alkoholik).

Przesłuchano dzieci Renaty i potwierdziły jej relację o przemocy. Widziały u matki podbite oczy, wybite zęby, słyszały wyzwiska.

Teściowie byli u Renaty w szpitalu i chcieli ją przekupić, by wycofała sprawę oskarżeń syna. Odmówiła i przed sądem opisała domowe piekło. Chodzi o terapię i zdiagnozowano u niej PTSD, czyli zespół stresu pourazowego. Z pomocy specjalisty korzystają też dzieci.

Wyrok skazujący

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał Andrzeja M. na 5 lat więzienia za gwałty ze szczególnym okrucieństwem na żonie i znęcanie się nad dziećmi. Ma też zapłacić kobiecie 20 tys. zł zadośćuczynienia. Sąd zdecydował ponadto o zakazie zbliżania się oskarżonego przez 10 lat do żony i dzieci na odległość nie mniejszą niż 100 metrów.

Pokrzywdzonym w gwałcie, zauważył sąd, może być także małżonek, gdyż ze związku małżeńskiego nie wynika obowiązek zgody na współżycie na każde życzenie partnera.

Zdaniem sądu tego rodzaju przestępstwa, dotyczące relacji między małżonkami, które rozgrywają się w czterech ścianach, przy ich ujawnianiu napaotykać na barierę wstydu, strachu i pewnego tabu. Tak też było w tej sprawie, bo pokrzywdzona oprócz pokonania własnych traumatycznych przeżyć związanych z sytuacją znęcania się, musiała jeszcze udowodnić w czasie przesłuchań, że nie kłamie.

Zdaniem sądu znęcanie nad Renatą przybrało wprost sadyistyczną formę i można powiedzieć, że oskarżony pastwił się nad ofiarą. Doszło, jak o tym mówiła sama kobieta, do jej „wytresowania”.

Sąd Apelacyjny w Krakowie utrzymał ten wyrok w mocy. Jest prawomocny. ©

Mąż zdaniem sądu dokonał 40 razy okrutnego zgwałcenia żony, znęcał się też nad nią psychicznie blisko półtora roku. Ze strachu o dzieci milczała

Innowacyjna metoda zza oceanu ocaliła już tysiące osób na całym świecie

Nowozelandzcy naukowcy uratowali świat przed MIAŻDŻYCĄ!

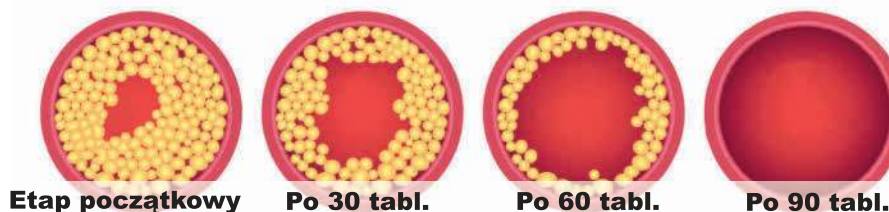
Przełomowe odkrycie z wysp Chatham uchroniło już ponad 274 tysiące osób przed zabójczym zawałem, paraliżującym udarem mózgu i podstępą miażdżycą. Nowatorska technologia
→ już w 10 dni usprawni krążenie w kończynach,
→ w 4 tygodnie obniży zły cholesterol aż o 92%,
→ a w 55 dni zmniejszy ryzyko zawału serca i amputacji kończyn aż o 97%!

Miażdżycą to niezwykle podstępna i niebezpieczna choroba. Najczęściej zaczyna się niewinnie: szybciej się męczymy, często bolą nas nogi, dręczą przewlekłe bóle głowy, widzimy coraz mniej wyraźnie. Potrafi rozwijać się w organizmie latami, nie dając wyraźnych objawów. Niestety bardzo często osoby dotknięte tym problemem, nie wiedząc o swojej chorobie, doprowadzają do całkowitego zatkania tętnic. Może to skończyć się zawałem serca, udarem mózgu czy amputacją kończyn dolnych...

Przełomowe odkrycie z Nowej Zelandii

Grupa nowozelandzkich naukowców na czele z profesorem Lewisem Hamptonem z Medical Analyze Center of Wellington, postanowiła wytoczyć wojnę temu schorzeniu cywilizacyjnemu. **Bez operacji**, a także przyjmowania **drogich i szkodliwych leków**, które dają jedynie chwilowe i złudne efekty.

Dotychczas lekarze udrażniali tętnice głównie podczas zabiegów operacyjnych. Farmakologicznie łagodziło się jedynie objawy lub opóźniało proces zatykania się żył. Przy stosowaniu takich metod, istniało jednak niemałe prawdopodobieństwo odklejenia się większego skrzepu od ściany żył, który płynął wraz z krwią do mózgu, serca czy płuc. Prowadziło to do niedo-



Etap początkowy

Po 30 tabl.

Po 60 tabl.

Po 90 tabl.

tlenienia, zawału serca czy udaru mózgu. Dzięki nowatorskiemu odkryciu profesora Hamptona to już przeszłość! To prawdziwy **przełom w leczeniu miażdżycy** na całym świecie.

Fenomen tej innowacyjnej nowozelandzkiej metody, tkwi w zawartych w preparacie specjalnie wyselekcjonowanych, biostymulujących substancjach aktywnych. Wykonane w najnowocześniejszej nanobiotechnologii składniki, natychmiast **zmiękczają, łamią i rozbijają blaszki miażdżycowe**, a następnie całkowicie usuwają je z tętnic. Pod wpływem ich innowacyjnego działania, tętnice i żyły **zostają udrożnione**. Regularne stosowanie preparatu **stopniowo rozszerza naczynia krwionośne i usuwa nadmiar złego cholesterolu**. Dodatkowo rozrzedza krew, co znacznie **obniża ryzyko wystąpienia udaru**. Likwiduje więc źródło choroby, chroniąc przed jej konsekwencjami już od pierwszego dnia kuracji. Trwające tygodniami testy kliniczne, przeprowadzone w nowoczesnym nowozelandzkim ośrodku Medical Analyze Center of Wellington na 1000 osobach zmagających się ze stwierdzonymi dolegliwościami miażdżycowymi, wykazały:

Po zażyciu 30 tabletek:

- ✓ **obniżenie stężenia cholesterolu i trójglicerydów we krwi nawet o 84%**
- ✓ **znaczne zmniejszenie grubości blaszki miażdżycowej u 88% badanych**

Po zażyciu 60 tabletek:

- ✓ **udrożnienie żył i tętnic rozszerzając światło naczyń krwionośnych u 94% badanych**

Prof. Lewis Hampton o swoim rewolucyjnym odkryciu

Od początku swojej kariery naukowej, doskonale zdawałem sobie sprawę, jak ogromne zagrożenie dla ludzkości stanowi miażdżycą. Poświęciłem połowę życia zawodowego, aby wynaleźć skuteczny i kompleksowy sposób, który rozwiąże ten problem. W końcu po latach badań i szeregu testów klinicznych, udało się! Tajemnicą skuteczności mojego preparatu jest jego niezwykła wszechstronność i innowacyjność technologiczna. **Starannie wyselekcjonowane składniki aktywne, udrażniają żyły i tętnice. Blaszki miażdżycowe najpierw zmiękczają się, po czym łamią i całkowicie usuwają z tętnic. Innowacyjne połączenie substancji czynnych**

zawartych w preparacie rozrzedza krew, a także rozluźnia i rozszerza ściany naczyń krwionośnych. Dzięki temu ryzyko wystąpienia udaru mózgu i zawału serca jest praktycznie niemożliwe... Preparat pomoże więc nie tylko osobom już zmagającym się z problemem miażdżycy, ale także osobom zdrowym, chcącym uchronić się przed możliwością wystąpienia tego typu schorzeń. Dodałem różnych wszelkich starań, aby można było go bezpiecznie stosować w połączeniu z lekami na serce i nadciśnienie. To moje największe naukowe osiągnięcie. Cieszę się, że dałem szansę milionom ludzi na powrót do zdrowia i odzyskanie radości z codziennego życia!



Stefan, 69l.
Lichen
(Polska)

Gdy trafiłem do szpitala z udarem mózgu, lekarze grozili dalszymi konsekwencjami miażdżycy, na którą chorowałem od lat, nawet o tym nie wiedząc. Straszili, że kolejnego udaru już nie przeżyję, że grozi mi zawał serca albo amputacja nogi! Byłem przerażony! Z pomocą przyszedł mi jednak mój brat Zenon. Sprawa dla mnie z Nowej Zelandii jakieś innowacyjne, nieznane jeszcze wtedy w Polsce tabletki. Twierdził, że pomogły one już wcześniej jego żonie Marysi. Początkowo byłem sceptyczny, ale uznałem, że nie mam nic do stracenia. Pierwsze efekty przyszły już w początkowych dniach stosowania preparatu. Głowa bolała mnie znacznie rzadziej, lepiej widziałem, nogi już tak nie drętwiały. Parę tygodni później udałem się na kontrolę do lekarza. Gdy zobaczył moje wyniki, był w ciężkim szoku. Mówił, że w swojej praktyce nigdy nie miał do czynienia z tak znaczącą poprawą, osiągniętą w tak krótkim czasie! Operacja nie była już konieczna. To niebawem co zdziałały te małe cudowne kapsułki z drugiej półkuli!



Maria, 59l.
Auckland
(Nowa Zelandia)

Problemy z układem krążenia były moim utrapieniem od wielu lat. Częste bóle głowy, niewyraźne widzenie, bóle w okolicach mostka – to była moja codzienność. Kiedy przesłałam stan przedzawałowy wiedziałam, że to dla mnie ostatnie ostrzeżenie. Na szczęście lekarz przepisał mi te rewelacyjne tabletki. Gdybym mieszkała w Polsce i nie miała dostępu do tego preparatu, nie wiadomo co by teraz ze mną było. Gdy dowiedziałam się co spotkało Stefana, od razu kazałam Zenkowi lecieć do Polski z tymi tabletkami. Skoro mi pomogły, a w przeciwieństwie do Polaków mieliśmy do nich dostęp, musieliśmy ratować Stefana. Cieszę się, że tak samo jak mi, preparat profesora Hamptona pomógł również jemu. Rodzina jest najważniejsza!

Zaintrygowani skutecznością tego nowatorskiego rozwiązania, postanowiliśmy poprosić samego twórcę, aby nam o nim opowiedział (patrz ramka).

Preparat od dawna obecny w Nowej Zelandii, aktualnie podbija też europejski rynek. Po entuzjastycznym przyjęciu w Niemczech, Francji, a także Czechach, teraz dostępny jest również w Polsce! Dzięki ominięciu pośredników, ograniczona liczba osób może go mieć nawet 73% taniej! **Produkt nie będzie sprzedawany w sklepach ani aptekach. Można go nabyć jedynie w telefonicznej sprzedaży Fabryki Zdrowia.**

ZADZWOŃ I POPROŚ O DARMOWĄ WYCENĘ

Pierwszym 280 osobom, które zadzwonią do 3 LUTEGO 2019 r., przysługuje całkowicie darmowa wycena oraz gwarantowane **73% dofinansowanie** producenta. Otrzymasz wówczas preparat prof. Hamptona (**przesyłka GRATIS!**)! Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.



56 300 35 54

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

*Prezent otrzyma pierwsze 280 osób, które złoży zamówienie na pełną kurację.



Rysa na wizerunku prezesa

Leszek Rudziński
redakcja@gk.pl



Warszawa

Politycy Platformy Obywatelskiej złożyli do prokuratury za wiadomości o możliwości popełnienia przestępstwa przez prezesa PiS. To kontynuacja afery tzw. taśm Kaczyńskiego. Zdaniem PO Jarosław Kaczyński mógł przekroczyć uprawnień przy planowaniu budowy dwóch warszawskich wieżowców. Eksperti są zgodni: Jarosław Kaczyński utracił społeczny wizerunek politycznego idealisty.

- Deweloper! Deweloper! - takimi okrzykami opozycja przywitała w środę Jarosława Kaczyńskiego, gdy ten wchodził na salę plenarną w Sejmie. Okrzyki były efektem ujawnionej przez „Gazetę Wyborczą” rozmowy Jarosława Kaczyńskiego - w imieniu spółki Srebrna - z austriackim biznesmenem Geraldem Birgellnerem (spowinowaconym z Kaczyńskim) na temat bu-

dowy dwóch wieżowców w centrum Warszawy. Spółka Srebrna należy do Instytutu im. Lecha Kaczyńskiego, a z ujawnionych nagrań wynika, że prezes PiS miał osobiście angażować się w inwestycję i wciągać w to państwowy Bank Pekao SA.

Posel Platformy Marcin Kierwiński oznajmił wczoraj, że jego partia podejrzewa, iż podczas negocjacji mających na celu budowę budynków na ul. Srebrnej w Warszawie mogło dojść do płatnej protekcji, powoływania się na wpływy oraz przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego, jakim jest prezes PiS. W związku z tym partia zawiadomiła warszawską Prokuraturę Okręgową. Z kolei jego partyjny kolega Krzysztof Brejza zaapelował do Kaczyńskiego, aby ten ujawnił opinii publicznej stan posiadanego majątku.

- Jarosław Kaczyński w swoim oświadczeniu majątkowym z 2017 roku poświadczył nieprawdę - powiedział Brejza agencji AIP. Według Brejzy nieprawdą było, że Kaczyński nie prowadzi działalności gospodarczej, a przecież zajmował się kwestią inwestycji przy Sre-



Srebrna 16 to działka w centrum Warszawy, warta wiele milionów złotych. Prezes PiS chciał, by powstały na niej dwa wieżowce

rnej. Lider partii Teraz! Ryszard Petru złożył wniosek do komisji etyki poselskiej o weryfikację oświadczeń majątkowych lidera PiS. - Wzywam też posła Kaczyńskiego do złożenia wyjaśnień w sprawie osiągania dochodów i czerpania korzyści z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej - mówił.

„Gazeta Wyborcza” ujawniła wczoraj kolejne kulisy rozmów Kaczyńskiego z Geraldem Birgellnerem. Mieli się spotkać

w sumie 20 razy w siedzibie PiS przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie.

Z informacji gazety wynika, że 2 lutego 2018 r. prezes PiS i jego zaufana sekretarka, która wraz z synem ma niewielkie udziały w Srebrnej, podpisała mu pełnomocnictwo i „dała wolną rękę w podejmowaniu decyzji na zgromadzeniu wspólników”.

Wówczas Jarosław Kaczyński zgodził się na powołanie

spółki Nuneaton (powołanej, jak twierdzi gazeta, aby uniknąć publicznych debat na temat budowy biurowca) do przeprowadzenia inwestycji, pozwalając również na „zaciągnięcie przez spółkę finansowania dłużnego do maksymalnej kwoty 300 mln euro na realizację przedsięwzięcia”.

W jednej z rozmów uczestniczyć miał prezes Pekao SA Michał Krupiński. Budowa miała być sfinansowana z kredytu udzielonego przez bank Pekao SA w wysokości do 300 mln euro, czyli około 1,3 mld złotych. I choć sztab medialny PiS z rzeczniką partii Beatą Mazurek sprawę bagatelizuje, przekonując, że jest ona jedynie „kapiszonem”, to eksperci są zgodni: Jarosław Kaczyński utracił „wizerunkową niewinność”.

- Każda partia polityczna szuka sobie zaplecza finansowego. Jak dotąd to PO posądzano o bardzo mocne powiązania ze światem biznesu, a tu się nagle okazało, że PiS też je ma, a w grze są bardzo duże pieniądze - mówi Agencji Informacyjnej Polska Press dr Ewa Pietrzyk-Zieniewicz, politolog z Uniwersytetu Warszawskiego. - Jarosław Kaczyński do tej pory miał opinię, że być może nie wie o wielu rzeczach, ale na pewno sam jest bardzo uczciwy. Tymczasem okazało się, że prezes PiS nie jest tak daleko od biznesu.

W podobnym tonie wypowiada się prof. Kazimierz Kik. - Jeśli tak postrzegany ideowo polityk jak Jarosław Kaczyński może być pokazywany w takim świetle, to świadczy, że polityka jest dziś wielkim kamuflażem, który ma przykryć realne interesy finansowe - mówi AIP politolog z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Z kolei Politolog dr Jarosław Flis z Uniwersytetu Jagiellońskiego powiedział z kolei AIP, że opozycja sama nie odpokutowała za afery za czasów rządów PO-PSL, co chętnie wytyka partia rządząca. Dodał, że nie ma sensu dziś wprowadzać nowych zapisów prawnych, by unikać sytuacji takich, jak z wieżowcem przy Srebrnej. Wystarczy sumiennie i z całą stanowczością egzekwować te, które już istnieją, niezależnie jakiej partii dotyczą.

©

REKLAMA

008844673

KOLEJARZE BUDUJĄ NASTĘPNY WYGODNY WĘZŁ PRZESIADKOWY W KRAKOWIE



Ruszyła modernizacja stacji kolejowej Kraków Płaszów. Podróżni, na największej po Krakowie Głównym stacji pasażerskiej w stolicy Małopolski, zyskają szereg udogodnień: powstanie jeden dodatkowy peron a pozostałe zostaną przebudowane. Na peronach zainstalowane zostaną m.in. nowe wiaty i nowoczesny system informacji pasażerskiej. Wszystkie prace budowlane na stacji zakończą się za dwa lata, jednak z części odnowionych peronów krakowianie skorzystają jeszcze w 2019 roku. Inwestycję zaplanowano tak, aby nie przerywać ruchu pociągów.

Na stacji rozpoczęły się prace przy budowie nowego peronu, który oznaczony będzie numerem 4. Równocześnie rozpoczęła się rozbiórka jednego z dwóch peronów wyspowych. Podczas obecnego etapu realizacji inwestycji podróżni mogą korzystać z peronów nr 1 i 3. Zmodernizowane perony będą wyposażone w szereg udogodnień dla pasażerów. Prace budowlane obejmują również demontaż starych oraz montaż nowych kabli i urządzeń sterowania ruchem kolejowym. Wykonawca rozpoczął również prace przy torach. Część z nich jest rozbierana, w ich miejsce zamontowane zostaną nowocześniejsze szyny i podkłady kolejowe.

Płaszów po modernizacji

Docelowo perony na stacji Kraków Płaszów zostaną wydłużone i podwyższone. Przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi podróżnych chronić będą nowe, 200-metrowe wiaty. Wygodę korzystania z obiektu podniesie również nowe oświetlenie, monitoring, systemy nagłaśniające oraz nowoczesny system informacji pasażerskiej.

Ścieżki naprowadzające oraz specjalne oznaczenia pozwolą swobodnie poruszać się po obiekcie osobom o ograniczonej mobilności. Wyremontowane i powiększone zostanie również przejście podziemne, które zapewni szybkie dojście do

poszczególnych peronów, dworca, ul. Dworcowej i Prokocimskiej. Oprócz wygody pasażerów celem modernizacji jest poprawa bezpieczeństwa. W tym celu przebudowany zostanie cały węzeł kolejowy. Wymienione będą tory, rozjazdy, sieć trakcyjna i urządzenia sterowania ruchem kolejowym. W pobliżu stacji powstanie nowoczesne Lokalne Centrum Sterowania. Pracować w nim będą dyżurni ruchu, odpowiedzialni za bezpieczeństwo ruchu pociągów.

Połączenia na miarę stolicy Małopolski

Poza przebudową stacji Kraków Płaszów w ramach inwestycji „Prace na linii kolejowej E30 na odcinku Kraków Główny Towarowy – Rudzice wraz z dobudową torów linii aglomeracyjnej” wybudowane zostaną dwa nowe przystanki kolejowe – Kraków Grzegórzki i Kraków Złocienie, a sześć zostanie odnowionych. Pomiędzy stacjami Kraków Główny i Kraków Płaszów powstają dwa nowe tory kolejowe, dzięki którym przewoźnicy będą mogli uruchomić większą ilość pociągów dalekobieżnych i aglomeracyjnych, które sprawniej przejadą przez miasto. Inwestycja to część prac na krakowskiej linii średnicowej, wartych ok. miliard zł i współfinansowanych w ramach instrumentu CEF „Łącząc Europę”. Główne prace budowlane w ramach projektu zakończą się w 2020 r.

**Czas na kolej
Kolej na czas**

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. | ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa
www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl | www.portalpasazera.pl | www.funduszeuropejskie.gov.pl

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

Rzeczpospolita
Polska

Współfinansowane przez instrument
Unii Europejskiej „Łącząc Europę”

Wyłączną odpowiedzialność za treść publikacji ponosi jej autor. Unia Europejska nie odpowiada za ewentualne wykorzystanie informacji zawartych w takiej publikacji.

Projekt „Prace na linii kolejowej E 30 na odcinku Kraków Główny Towarowy – Rudzice wraz z dobudową torów linii aglomeracyjnej” jest współfinansowany przez Unię Europejską z Instrumentu „Łącząc Europę”.

W Sejmie o śledztwie dotyczącym śmierci prezydenta Gdańska

Warszawa

Jakub Oworuszko
redakcja@gk.pl

Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, szef MSWiA Joachim Brudziński, a także wice-minister zdrowia Józef Szczęsny przedstawił w Sejmie ustalenia w sprawie zabójstwa prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

Zbigniew Ziobro informował, że gdy Stefan W. trafił prawie sześć lat temu do więzienia, był osobą poczytalną. Dokonał wówczas czterech przestępstw, napadł m.in. na banki. Morderca ma ukończone tylko cztery klasy szkoły podstawowej. W trakcie odbywania kary trzy razy ubiegał się o przedterminowe zwolnienie, a także o przepustki - nie otrzymywał na nie zgody.

Jak mówił Ziobro, zachowanie Stefana W. w więzieniu ulegało zmianom. W 2016 roku mężczyzna słyszał głosy, stwierdzono u niego chorobę psychiczną. Był leczony farmakologicznie. - Zachowanie skazanego podczas pobytu w wizolacji należy ocenić jako

umiarkowane, umiarkowano-pozytywne. Raz został wyróżniony nagrodą za udział w terapii zajęciowej. Dwa razy udzielono mu ulgi. Trzy razy został ukarany za nieporządek w celi.

- Stefan W. nie wykazywał działań przestępczych, raczej rozgoryczenie co do skrzywdzenia wyrokiem. Deklarował niechęć wobec aparatu wymiaru sprawiedliwości i utożsamiał poczucie krzywdy z ówczesnym obowiem władzy, czyli PO - podsumował minister sprawiedliwości.

Ministrowie przyznali, że zarówno Służba Więzienna, jak i matka Stefana W. informowali policję, że mężczyzna może być na wolności niebezpieczny. - Wydaje się, że zabrakło elementów dobrej wymiany informacji i dobrego kojarzenia faktów - uznał Joachim Brudziński, zaznaczając, że trwa wewnętrzne postępowanie wyjaśniające.

Posłowie opozycji z jednej strony mówili, że są zadowoleni z tej debaty, z drugiej zwracali uwagę na zaniedbania, jakich, ich zdaniem, dopuścił się służby w kwestii walki z nienawiścią w przestrzeni publicznej. ©©

Padają rekordy zimna. Policja troszczy się nawet o bandytów

Kazimierz Sikorski
redakcja@gk.pl



USA

Dużą część Ameryki zaatakowały potężne podmychy zimy. W Chicago i w wielu rejonach środkowego zachodu odczuwalna temperatura przekracza minus 60 stopni Celsjusza!

Oznacza to, że jest tam zimniej niż na Antarktydzie. Padają kolejne rekordy mrozów, władze apelują o ostrożność i rozwagę, bo może to być śmiertelna dla wielu zima.

Prawdziwym rekordzistą, jeśli chodzi o temperatury, okazało się Chicago, tam ma niebawem paść rekord najniższej temperatury z roku 1871, czyli od czasu gdy zaczęto robić takie pomiary. Ale jak ostrzegają specjaliści, w sumie sto milionów Amerykanów odczuwa skutki mrozów, po których przyjdą niebawem duże opady śniegu. Zdaniem miejscowych władz, 55 milionów



W USA mają do czynienia z ekstremalnymi warunkami, wystarczy przebywać na powietrzu pięć minut, by się nabawić odmrożeń

ludzi mogą dotknąć temperatury zagrażające życiu. Arktyczne powietrze uderzyło głównie w zachodnią część USA. Zimno jest w Illinois, Iowie, Minnesocie, Północnej i Południowej Dakocie, Wisconsin oraz w części Kansas, Missouri, Montany i Nebraski. Meteorolodzy zapowiadają, że śnieg i minusowe temperatury zawitają nawet do mieszkańców ciepłych stanów, takich jak Alabama czy Georgia.

Wszystkiemu winny jest polarny wir, który obejmuje już niemal całą północną część Ameryki. W tej sytuacji na środkowym zachodzie Stanów Zjednoczonych ogłoszono stan wyjątkowy, zamknięto bardzo dużo zakładów pracy i szkół. Mieszkańców natomiast prosi się o pozostanie, jeśli to tylko jest możliwe, w domach, a przebywanie na wolnym powietrzu należy ograniczyć do niezbędnego minimum, bo

nawet pobyt dłuższy niż kwadrans grozi utratą zdrowia.

Amerykańska poczta zawiesiła z kolei dostarczanie przesyłek do sześciu stanów oraz części czterech kolejnych. Silny mróz spowodował już ogromne kłopoty w portach lotniczych. Najwięcej lotów odwołano z Chicago, w którym jest jedno z największych na świecie lotnisk.

Mimo powagi sytuacji wielu nie opuszcza poczucie humoru, w tym nawet stróżów prawa. W Illinois policyjny departament „odwołał” na Facebooku wszystkie przestępstwa, jako skutek ogromnych mrozów.

- Z powodu ekstremalnych mrozów i wiatru departament policji w Westchester odwołuje aktywność kryminalistów - napisał urząd miasta. - Przestępcy, prosimy wziąć nasze uwagi do siebie, jest za zimno, by popełniać teraz kryminalne czyny - pisała dalej policja, radząc pozostać w domach, oglądać Netflix, wchodzić na specjalną internetową stronę FBI, by pomagać stróżom porządku w łapaniu przestępców. ©©

Była prezes sądu wygrała z Ziobrą. Minister ma przeprosić i zapłacić

Warszawa

Marcin Banasik
redakcja@gk.pl

„Przepraszam panią Beatę Morawiec, sędzię Sądu Okręgowego w Krakowie, za naruszenie jej dobrego imienia poprzez stworzenie mylnego wrażenia, jakoby odwołanie sędzi Beaty Morawiec z pełnionej przez nią funkcji prezesa SO w Krakowie miało związek z nieodpowiednim wykonywaniem nadzoru nad działalnością administracyjną dyrektora sądu oraz z postępowaniami karnymi prowadzonymi w związku z podejrzeniami korupcji w strukturach krakowskich sądów” - tak brzmi większy fragment przeprosin, jakie według wyroku Zbigniew Ziobro ma za miesiąc do 14 dni na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości. Sąd nakazał też szefowi resortu zapłatę 12 tys. złotych na wskazany cel społeczny - Dom Sędziów Seniora.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w sprawie powództwa byłej prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie przeciwko Zbigniewowi Ziobrze. Wyrok nie jest prawomocny.

Chodzi o to, że odwołując sędzię z funkcji szefa sądu w listopadzie 2017 r., minister sprawiedliwości zamieścił w komunikacie informację, iż krakowska placówka jest jednym z najgorzej działających sądów w kraju. Znalazła się tam też informacja o tym, że sędzia Morawiec nie pełniła należytego nadzoru nad zatrzymanym w związku z zarzutami w głośnej aferze korupcyjnej dyrektorem Sądu Okręgowego. Zdaniem Ziobry, miało to należeć do jej obowiązków.

Afera wybuchła w grudniu 2016 r. Okazało się, że ówczesny dyrektor Sądu Apelacyjnego w Krakowie stworzył wewnątrz tej placówki gang, który wyłudził miliony z kasy sądu. W ten proceder były zaangażowane osoby zarówno z kierownictwa, jak i szeregowi pracownicy. Oskarżony został również były prezes SA Krzysztof S. Zarzuty usłyszeć też dyrektorzy małopolskich sądów, w tym Sądu Okręgowego w Krakowie.

Zdaniem sędzi Morawiec, twierdzenie, że jej odwołanie ma związek z brakiem nadzoru nad pracą dyrektora sądu, naruszyło jej dobra osobiste.

Wczoraj sędzia Bożena Chłopecka przyznała rację byłej prezes SO w Krakowie. W uzasadnieniu wyroku podkreśliła,

że Beata Morawiec nie miała żadnych uprawnień do sprawowania nadzoru nad dyrektorem.

Warszawska sędzia wyjaśniła, że umieszczenie nazwiska i funkcji sędzi Morawiec w treści komunikatu dotyczącego zatrzymania urzędnika państwowego wskazywało na umożliwienie mu korupcji. Tym bardziej że w oświadczeniu wskazany był brak nadzoru nad tym urzędnikiem przez prezesa sądu.

Satysfakcji z wyroku nie kryje mec. Michał Krok, pełnomocnik sędzi Beaty Morawiec. Radca prawny podkreśla, że sąd przychylił się do większości argumentów przedstawionych przez byłą prezes.

- Dzisiejszy wyrok daje nam umiarkowany optymizm, jeśli chodzi o rozstrzygnięcie przed sądem drugiej instancji - mówił mec. Michał Krok.

Pozwany Zbigniew Ziobro twierdzi, że w sposób rzetelny przedstawił powody i podstawy odwołania prezesa Morawiec. Minister wskazywał też na rolę mediów w tej kwestii: „w oświadczeniach, które wydajemy jako Ministerstwo Sprawiedliwości, dochodzi do przekłamań lub nadania pewnej treści czy dodatkowego kontekstu”. ©©

REKLAMA

008872900

DZISIAJ

SĄ SKUTECZNIEJSZE METODY, ŻEBY PODSŁUCHAĆ WAŻNĄ ROZMOWĘ

Przekonaj się i zajrzyj na naszą stronę **www.spyshop.pl**

SpyShop

Odwiedź nasz salon w **Krakowie**
ul. Długa 48
tel. 12 633 45 55

Mój przyjaciel tata, Rysiek Riedel

Marek Zaradniak
redakcja@gk.pl



Rozmowa

z Sebastianem Riedlem, gitarzystą i wokalistą z grupy Cree, synem Ryszarda Riedla, lidera Dżemu, o ich relacjach wzajemnych i rodzinie.

W tym roku mija 25 lat od śmierci twojego taty. Jakiego go pamiętasz?

Kiedy odszedł, byłem jeszcze nastolatkiem. Wystarczyło nam jednak czasu, żeby się ze sobą prawdziwie zaprzyjaźnić. Dla swoich fanów mój tata jest „Ryskiem” – człowiekiem sceny, frontmanem kultowego już zespołu – dla mnie był i na zawsze pozostanie – po prostu ojcem. Bardzo go kochałem i to samo czułem z jego strony. Był opiekuńczy. Dzieciństwo spędziłem przy jego boku. Często towarzyszyłem mu w podróżach, trasach koncertowych. Dobrze się czułem, kiedy był blisko.

Jaki był? Czy na przykład odrabiał z tobą lekcje albo chodziliście na spacer?

Oczywiście. Pamiętam, jak uczył mnie rysować... zadania z plastyki odrabialiśmy więc razem (śmiej). Miał talent do rysunków, naprawdę dobrą kreskę. Kiedyś napisał dla mnie piosenkę, którą zagrałem i zaśpiewałem na szkolnym konkursie. Tata miał sporo zwyczajnych i rodzinnych cech – lubił dom, lubił rodzinę. Ostatnio wspominałem w książce, która się właśnie ukazała – jak podbierał mi rower i jeździł nim w kapeluszu po mieście... Zdarzało się też, że chodziliśmy pływać na pobliskie stawy. Całą rodziną. To były nasze pikniki. Tata traktował mnie jak przyjaciela, ale miałem też takie momenty, jak każdy syn z ojcem. Nie mogłem mu skakać po głowie. Były też restrykcje. Pilnował mnie, żebym nie narobił głupot, takich typowych młodzieńczych. Choć, i to także wspominałem w książce, kiedyś spodobało mu się wspomnieć podpalanie saletry. Niestety, w mieszkaniu... (śmiej).

Czego ci zabraniał?

Na przykład wychodzenia późną porą na miasto. Od zawsze nosiłem długie włosy, a nie każdemu to się podobało... Martwił się, że będę miał przez to problemy. Był troskliwy.

A jaki miał wpływ na to, że zostałeś muzykiem?



Ten rok jest przełomowy i rocznicowy. 25 lat gramy już jako grupa Cree, ale zarazem też 25 lat minęło od śmierci mojego ojca. Łączę te jubileusze razem – mówi gitarzysta i wokalista Sebastian Riedel, syn Ryszarda Riedla.

Ogromny! Towarzyszyłem mu w koncertach, wyjazdach, próbach, nagraniach. Jego świat muzyczny był zawsze blisko mnie, ale przede wszystkim ważna była sama muzyka. Ojciec nauczył mnie tej wrażliwości, tego jak on ją przeżywał. Obserwowałem to i chłonałem. Ja to też tak samo przeżywałem. No może nie tak samo, ale w podobny sposób – kochałem muzykę i cieszę się, że mogę robić w życiu właśnie to, co kocham. Każde moje wyjście na scenę, każdą zaśpiewaną piosenkę dedykuję ojcu.

Za co ceniłeś tatę?

Za to, że zawsze był sobą i pokazał mi takie trochę inne wartości, jakie są wokół. Sukces, scena... w porządku, ale ważni są ludzie i rodzina. W życiu trzeba być też szczerym. Wobec siebie i innych też.

To są twoje wartości?

Najważniejsze. Ponadczasowe. Świat się bardzo zmienił przez ten czas, jak go z nami

Ojciec traktował mnie jak przyjaciela, ale miałem też takie momenty jak każdy syn z ojcem. Nie mogłem mu skakać po głowie

nie ma – a te rady i wskazówki są wciąż aktualne.

A jakie tato miał wady?

Czy miał wady?... Ja ich nie widziałem i nigdy o tym nie myślałem. Był człowiekiem z krwi i kości.

Które momenty w relacjach z tatą były przełomowe?

Przełomowym momentem było jego odejście... jednak zdążył mnie tyle nauczyć, że wciąż czuję, jakby tutaj był.

W życiu piękne są tylko chwile?

No właśnie. Wtedy, kiedy pokazywał mi, jak grać. Podszedł, zaśpiewał.

Skąd miałeś pierwszą gitarę?

Pierwszą gitarę i miałem właśnie od niego. Oprócz tego miałem gitarę akustyczną Defil, którą ktoś przyniósł do domu. A może ją gdzieś znalazłem? Pierwszą poważną gitarę ojciec przywiózł mi z trasy. Do dziś wisi u mnie w klubie na honorowym miejscu.

Jaka była wasza rodzina?

To był inny czas, inny świat... Przede wszystkim była w nas radość, ale czasem były też chwile ciężkie. Jak to w życiu. Generalnie chodziło o to, aby zawsze być razem i aby była jedność.

Byliście liczną rodziną, jak to często bywa na Śląsku?

Mam jeszcze siostrę. W domu było więc nas czworo. Siostra jest dwa lata młodsza. Musiałem się nią opiekować i pilnować, jak to starszy brat.

A mama?

Zawsze dbała o ciepło rodzinne i bardzo kochała tatę... Była w stosunku do niego bardzo troskliwa. Zakochali się w sobie, będąc bardzo młodymi ludźmi i ich uczucie przetrwało do samego końca. Dla mnie i dla siostry było to bardzo ważne. Czuliśmy się przy nich bezpiecznie.

Jaki wpływ na waszą rodzinę miało to, że tato brał narkotyki?

Niewinna zabawa z młodoci z czasem przerodziła się dla niego w dramat. Ale nigdy nie dał nam odczuć, że jesteśmy przez to gorsi, inni... Te same problemy dotyczą też lekarzy, prawników, urzędników, nie tylko ludzi ze świata sztuki. Tata nie był tak mroczną postacią, jak go się czasami pokazuje. To był bardzo wesoły i pełen życia człowiek. Dbający o siebie i bliskich.

Czym jest dla ciebie śpiewanie przebojów taty?

Uważam to za kontynuację tego, co on robił, i w sposób szczególny do tego podcho-

dzę. Czuję, że wtedy duchowo on jest ze mną.

Czy bardzo zmieniasz te utwory?

Pozostawiam je takie, jakimi były, choć czasem jestem ciekawy, jakby inaczej zabrzmiały, gdyby je trochę zmienić. Uważam jednak, że nie można ich zmieniać. Gdybym je zmienił, to straciłby cały swój charakter. Zachowuję oryginalność, choć robię to, tak jak czuję.

Co jest łatwiejsze – śpiewanie tych utworów solo czy z zespołem Cree?

Czy solo czy z zespołem tak samo emocjonalnie do tego podchodzę. Z zespołem jest o tyle łatwiej, że wtedy mamy bogatszą aranżację. Z drugiej strony te numery tak się bronią, że można je też grać solo.

A jaka jest twoja rodzina?

Liczna. Mam czterech synów i żonę. Mieszkamy na wsi, ale na tyle blisko miasta, że nie tracimy z nim kontaktów. W Tychach prowadzę klub muzyczny pamięci ojca. Z rodzinnych Tychów przeprowadziliśmy się w okolice urokliwej Pszczyny.

Synowie idą w ślady taty?

Mamy w domu pianino. Samuel, starszy syn, czasem gra. Młodszy, Rysiek, też. Każdy

próbuję. Czasem na święta gramy razem. Ostatnio miałem niespodziankę. Śpiewaliśmy kolędy. Ale nie zawodowo. Nic na siłę. Nie zmuszam ich, aby grali czy szli w tym kierunku. Każdy musi sam wybrać.

A żona? Opowiedz o niej?

Wspañiała kobieta, z którą idę przez życie. Razem pokonujemy wszystkie przeszkody i dzielimy ze sobą radości. Jak przed laty moja mama z tatą...

Specjalnością Dżemu był blues. Z zespołem Cree także go gracie. Dlaczego na Śląsku jest tak popularny?

My go czujemy. Jest u nas taki klimat przekazywany ze starszych na młodszych muzyków. Do tego jest to region, gdzie od zawsze ciężko się pracowało. Muzyka była rozrywką, pozwalała regenerować siły – jak na południu Stanów...

Czy zamierzasz nagrać płytę z utworami taty?

Od lat mam coś takiego w głowie, ale czekam na jakiś ciekawy moment. Muszę do tego dojrzeć, ale musi też dojrzeć do tego sytuacja. Wtedy coś takiego się może pojawić. Nie wiem kiedy.

Podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy rękopis utworu „Czerwony jak cegła” został wylicytowany za 4200 złotych. Jaki ten utwór ma dla ciebie znaczenie?

To był jeden z pierwszych utworów z „Cegły”. Tymi utworami Dżemu zaczynał. To dziś numer kultowy. Chyba każdy go zna.

A jakie inne utwory Dżemu i taty są dla ciebie ważne?

Każda płyta jest ważna. Każda była jakby przeżyciem. Do każdej chłopaki przygotowali się. Każda dawała nowe sytuacje, nowe nadzieje. Nie mam ulubionych utworów. Każda płyta jest jak dziecko. Nie wolno faworyzować!

A jakie są twoje plany na ten rok. Częściej będziesz grał utwory Dżemu czy skoncentrujesz się na swoich rzeczach?

Ten rok jest przełomowy i rocznicowy. 25 lat gramy już jako grupa Cree, ale zarazem też 25 lat minęło od śmierci ojca. Łączę te jubileusze razem. Ukazała się też książka „Rysiek Riedel we wspomnieniach”, gdzie obszernie wspominałem ojca. Nagrywamy też płytę The Best, ale będzie też do tego nowy singiel i będzie wiele koncertów, na które już zapraszam. ©©

Jak karmić własny mózg? Rybami oraz produktami z kwasami Omega-3

Zdrowie

Brak w organizmie kwasów Omega-3 powoduje pogorszenie się pamięci przestrzennej, a sytuacje stresowe wywołują większy niepokój - pisze dr Michel Cymes, francuski lekarz i popularyzator nauki.

Mózg jest żarłoczny. I źle wychowany. Zwykle częstuje się pierwszy i suto sobie nakłada. Przywłaszcza sobie jedną piątą wszystkich spożywanych przez nas kalorii i zagarnia 40 procent wdychanego przez nas tlenu. To jest cena, którą musimy zapłacić, by był w dobrej formie. A kto zaopatruje mózg w substancje odżywcze? Krew. Spełnia ona funkcję przewoźnika, płynąc do mózgu tętnicami. Nie muszę chyba dodawać, że lepiej, by tętnice były drożne, a przepływ niezakłócony. Chroniąc swoje tętnice, dbasz więc o właściwe funkcjonowanie mózgu. Wszystko, co mogłoby doprowadzić do zatkania tętnic, powinno być jeśli nie zakazane, to konsumowane z największym umiarkowaniem. Wrogów nie trzeba przedstawiać, każdy ich zna: cukier rafinowany, produkty z dużą zawartością soli, złe tłuszcze, zwane nasyconymi...

Przyjaciół też świetnie znamy, są nimi owoce, warzywa, orzechy, rośliny strączkowe, czosnek, oliwa z oliwek i całe mnóstwo innych, w tym ryby, zwłaszcza te tłuste, nafaszerowane kwasami omega-3. Ach! Kwas omega-3! Jeśli nigdy o nich nie słyszałeś, to zapewne dlatego, że mieszkasz w prehistorycznej jaskini bez elektryczności i wi-fi. Wątpię jednak, czy tak jest. Zauważ, że w pełni zasługują na swą sławę: te kwasy tłuszczowe są rzeczywiście niezbędne dla właściwej budowy membrany otaczającej neurony i stanowiącej rodzaj osłony, która nie tylko je chroni, ale także ułatwia tworzenie nowych połączeń między nimi. Gdyby przypadkiem zabrakło ci ich w diecie, zdrowie twojego mózgu byłoby zagrożone. W każdym razie takie wnioski wynikają z testów przeprowadzonych na zwierzętach. Naukowcy pozbawili je kwasów omega-3.

Jakie były konsekwencje? Pogorszyła się ich pamięć przestrzenna, a sytuacje stresowe wywoływały większy

niepokój. Wszelki niedobór kwasów tłuszczowych prędzej czy później kończy się zaburzeniami, które rzutują na zdrowie człowieka, a także wpływają niekorzystnie na sen, zdolność uczenia się i zapamiętywania, zdolności percepcyjne czy wreszcie na stosunek do przyjemności we wszelkich jej aspektach. Wiedzieć o tym, interesować się tym to już jakaś forma działania.

10 POKARMÓW DOSTARCZAJĄCYCH KWASÓW OMEGA-3

Dawniej zwano je witaminą F, jednak nazwa ta popadła w niełaskę i dziś mówimy o kwasach omega-3. Ludzki organizm nie potrafi sam wyprodukować tego niezbędnego składnika. Dlatego też musimy pozyskiwać go z pożywienia. Na wzmiankę o kwasach omega-3, tak korzystnie wpływających na pamięć i nastrój, od razu przechodzę nam do głowy łosoś. Ale ta tłusta ryba nie jest jedynym pokarmem, który je zawiera.

1. Roszponka

Zawsze przyda się odrobina zieleni na talerzu. Wybieraj roszponkę. Przypraw ją tuż przed podaniem. Doskonale pasuje do niej olej z orzechów włoskich. Możesz dodać odrobinę octu i kilka kropel soku z cytryny. Oczywiście najpierw opłucz roszponkę w zimnej wodzie, ale unikaj zbyt mocnego strumienia wody, aby nie uszkodzić tej dosyć delikatnej roślinki.

2. Olej konopny

Wytwarza się go z nasion konopi siewnych, których nazwa może sugerować, że jest to substancja niebezpieczna. Nic z tych rzeczy. Co nie oznacza, że palenie innego gatunku konopi: konopi indyjskich, jest nieszkodliwe - wręcz przeciwnie. Ów olej bogaty w kwasy omega-3 zachowuje świeżość przez osiem tygodni, przechowywany w lodówce. Znajdziesz go w sklepach z żywnością ekologiczną. Nie jest tani, ale czy zdrowie twojego mózgu ma cenę?

3. Olej lniany

Oprócz tego, że jest świetnym źródłem kwasów omega-3, olej lniany jest też dobrym przyjacielem układu sercowo-naczyniowego. Idealnie byłoby spożywać jedną łyżkę stołową tego oleju dziennie.



Mózg zabiera aż jedną piątą wszystkich spożywanych kalorii

Nie kupuj zbyt dużej ilości naraz: szybko jełczeje. Wybierz więc raczej małą butelkę, po otwarciu przechowuj ją w chłodnym miejscu i nie ociążaj się z jej wykorzystaniem... Najlepiej spożyj olej w ciągu trzech miesięcy.

4. Olej rzepakowy

Podobnie jak olej lniany, olej rzepakowy ma niezbyt długi okres przydatności do spożycia. Po otwarciu butelki przechowuj go w lodówce. I nie podgrzewaj go! Albo dobrze, spróbuj! Nigdy nie zapomnisz tego zapachu, co zniechęci cię do powtarzania takiego eksperymentu.

5. Jajka

Wybieraj te, które zostały wzbogacone kwasami omega-3. Zniosła je kura, tak samo jak wszystkie inne jajka. Pod tym względem nie ma żadnej różnicy. Tylko że ta konkretna kura dostała wcześniej pokarm wzbogacony nasionami lnu. I w tym tkwi cała różnica.

Wędzone ryby pozostają cennym źródłem kwasów omega-3. Zawierają jednak tak dużo soli, że zalecam umiarkowanie

6. Krewetki

Istnieją krewetki i krewetki. Te importowane z krajów nordyckich są bardziej interesujące niż te pochodzące z hodowli w Azji. Mają wyższą zawartość kwasów omega-3. Ponadto dobrze jest spożywać je świeże, ponieważ mrożone czy sprzedawane w puszkach mają zbyt wysoką zawartość soli.

7. Nasiona chia

Zawarty w nich dobry tłuszcz sprowadza się do trzech liter: ALA. Ten akronim oznacza kwas alfa-linolenowy. Brzmi skomplikowanie, ale wierz mi, spożywając go, wyświadczaś swemu mózgowi ogromną przysługę. Jeśli lubisz, jedz nasionka w całości. Jeśli nie, mośesz je zmielić. Łatwo je wykorzystać w kuchni, ponieważ pasują do wielu potraw. Znajdziesz je w sklepach z żywnością ekologiczną.

8. Makrele

Oddajmy makreli sprawiedliwość! Nosi trudne imię, ale jest jedną z ryb najbogatszych w kwasy omega-3. 100 gramów makreli wystarczy, by dostarczyć organizmowi dwa razy tyle kwasów, ile wynosi zalecana dzienna dawka spożycia. Unikaj jej jednak, jeśli cierpisz na podagry.

9. Orzechy

Moja rada: przechowuj je w temperaturze poniżej 10°C i kupuj orzechy w łupinach. Łuskanie ich będzie wymagało trochę pracy, ale warto. Torebki wypełnione łuskanymi orzechami, sprzedawane tu i tam, są z pewnością praktyczniejsze, ale mniej korzystne dla twojego zdrowia, ponieważ kwasy się utleniają. Ponadto orzechy mają jeszcze jedną zaletę: idealną proporcję kwasów omega-3 do kwasów omega-6. Krótko mówiąc, postaraj się, by znalezienie dobrych orzechów nie było twardym orzechem do zgryzienia, no chyba że jesteś alergikiem, wtedy uciekaj od nich jak najdalej!

10. Sardynki

Kiedy byłem dzieckiem, łosoś uznawano za „pokarm bogaczy”, a sardynki były bardziej popularne. W średnowieczu, kiedy byłem tak mały, że wcale mnie jeszcze nie było, sardynki stanowiły dobre źródło energii i białka dla najbiedniejszych. Upłynęło wiele lat i sytuacja się odwróciła. Łosoś stał się powszechnie dostępny, jego cena przystępniejsza, więc zagościł na stołach zwykłych rodzin i w menu całkiem zwyczajnych restauracji. Jednocześnie o sardynkach jakby zapomniano. Niesłusznie, ponieważ ta mała rybka, która pojawiła się w kuchni w XIII wieku i której łacińska nazwa oznacza „rybę z Sardynii”, jest bardzo bogata w kwasy omega-3 i zasługuje na to, by poświęcić jej trochę więcej uwagi. Czy to z puszek w oliwie z oliwek, czy po prostu z grilla (tak, wiem, ma zapach przypalonego tłuszczu), sardynka nie tylko cię nasyci, ale także uspokoi. Tak, sardynki mają właściwości uspokajające i zaleca się ich spożywanie w wypadku przemęczenia, niepokoju czy narażenia na stres. Co więcej, wysoka zawartość witaminy D czyni z niej naszego sojusznika w miesiącach zimowych, kiedy pozbawiony słońca organizm ma problemy z wytwarzaniem tej dodającej energii witaminy. Dlatego też trzeba jak najszybciej odkryć sardynki na nowo, tym bardziej że, tak jak wszystkie ryby, także sardynki powinniśmy jeść z dodatkiem warzyw, a nie frytek.

RYBA W KAŻDEJ POSTACI

Fińskie badanie przeprowadzone na 3660 kobietach i mężczyznach w wieku powyżej 65 lat wykazało, że spożywanie co

najmniej raz w tygodniu ryb bogatych w fosfor i kwasy omega-3, takich jak: łosoś, tuńczyk, anchois, śledź, makrela i sardynka, zmniejsza o 13 procent ryzyko cichego udaru mózgu (jest to wstęp do demencji). U tych, którzy jedli je trzy razy w tygodniu, wynik skoczył do 26 procent w porównaniu z osobami, które spożywały te tłuste ryby sporadycznie. Wszyscy ci sprzymierzeńcy istoty szarej pojawiają się w naszym jadłospisie pod różnymi postaciami, jako ryby świeże, mrożone, wędzone, z puszek czy też panierowane. Dlatego warto krótko i praktycznie je omówić... Świeże ryby najlepiej przygotowywać bez dodatku tłuszczu, wybierając delikatne metody przyrządzania, aby zachować ich dobre dla zdrowia składniki odżywcze.

Ryby mrożone zachowują swoje składniki odżywcze, ponieważ mrożenie nie zmienia składu produktu. Konserwy rybne (sardynki, tuńczyk, makrela...) dostarczają wiele wartości odżywczych. Ryby w oleju zawierają jednak znacznie mniej kwasów omega-3 niż ryby w sosie własnym, ponieważ składniki odżywcze migrują do tłuszczu, który bardzo często łąduje w zlewie... Dlatego polecam spożywać konserwy rybne, ale wybierać ryby w sosie własnym.

Także ryby wędzone pozostają cennym źródłem kwasów omega-3. Zawierają jednak tak dużo soli, że zalecam umiarkowanie. Ryby panierowane mogą zawierać więcej kwasów omega-6 i kwasów tłuszczowych szkodliwych dla zdrowia niż kwasów omega-3. Wskazane jest zatem ograniczenie ich konsumpcji. Ponadto korzystne dla zdrowia efekty spożycia ryb, wykazane w fińskim badaniu, o którym wspominałem powyżej, nie dotyczyły tych konsumentów, którzy regularnie jedli ryby smażone.

KSIAŻKA



Michel Cymes „Twój mózg. Jak zadbać o siebie naprawdę”, tłum: Eliza Kasprzak-Kozikowska, wyd. Andromeda, Kraków 2018

Kto po kim w kolejce do dziedziczenia

Udział w spadku zależy od pokrewieństwa ze spadkodawcą

Ważne dla spadkobierców

Osoba, która zastanawia się, jak sprawiedliwie podzielić swój majątek pomiędzy spadkobierców, ma do wyboru dwie drogi prawne. Pierwsza, bierna, oznacza zdanie się na przepisy prawa spadkowego, zawarte w IV księdze Kodeksu cywilnego. Druga, aktywna, polega na wyrażeniu swojej woli w testamencie. W niniejszym tekście skupimy się na tej pierwszej drodze.

Przepisy prawa spadkowego stanowią, że udział w spadku zależy od stopnia pokrewieństwa ze spadkodawcą. Według Kodeksu Cywilnego, spadek należy się: zstępnym (dzieciom, wnukom, prawnukom), małżonkowi, rodzicom, rodzeństwu i zstępnym rodzeństwa. Po nowelizacji Kodeksu Cywilnego w czerwcu 2009 r. krąg uprawnionych do spadku poszerzył się o dziadków zarówno ze strony ojca jak i matki, oraz ich zstępnych, czyli ciotek, wujów i stryjów spadkodawcy.

Małżonek oraz dzieci, czyli pierwsza grupa dziedziczenia
Spośród wymienionych osób bliskich i krewnych do pierwszej grupy dziedziczenia należą zstępni i małżonek, natomiast pozostałe osoby stanowią drugą grupę dziedziczenia. Zasada jest taka, że druga grupa dochodzi do dziedziczenia tylko wtedy, gdy spadkodawca nie pozostawił po sobie żyjących zstępnych, tj. dzieci, wnuków i prawnuków.

Osoby z pierwszej grupy, a więc małżonek oraz dzieci spadkodawcy, mają oczywiście pierwszeństwo do objęcia spadku. Dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku.

Przykład. Przypuśćmy, że spadkodawca pozostawił współmałżonka i czworo dzieci. Gdyby ich udział w spadku był równy, każdy spadkobierca byłby otrzymał po 1/5 wartości spadku. Współmałżonek nie może jednak otrzymać tak mało - prawo spadkowe mówi, że powinna mu przypaść co najmniej 1/4 spadku. I dopiero pozostałe 3/4 spadku podlega równemu po-



Uprawnienia rodzeństwa do spadku pojawiają się dopiero w momencie, gdy zabraknie matki lub ojca zmarłego

działowi pomiędzy czworo dzieci spadkodawcy. Każdemu z dzieci przypada więc ostatecznie udział w wysokości 3/16 części spadku.

Gdyby dzieci było troje, a nie czworo, sytuacja wyglądałaby inaczej. Zarówno każde z dzieci, jak i współmałżonek otrzymaliby tyle samo - po 1/4 ogólnej wartości schedy.

Jeśli dzieci spadkodawcy już nie żyją, ich prawa do objęcia spadku przejmują wnuki lub prawnuki. Jeśli nieżyjące dziecko miało na przykład dwoje potomków, otrzymają oni po połowie tego, co należałoby się ich matce lub też ojcu.

Małżonek oraz dzieci mają pierwszeństwo do objęcia spadku. Dziedziczą w częściach równych. Jednak część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż 1/4 całości spadku

Małżonek do spółki rodzicami

Jeśli spadkodawca nie miał dzieci, do spadku powoływani są jego małżonek i rodzice. Połowę spadku otrzymuje małżonek, a rodzice po jednej czwartej. Brak dzieci i małżonka spadkodawcy oznacza, że cały spadek przypada jego rodzicom w równych częściach.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że udział spadkowy małżonka, który dziedziczy wraz z rodzicami, rodzeństwem lub nawet dziećmi rodzeństwa spadkodawcy, zawsze wynosi połowę wartości spadku.

Warto także zauważyć, że na miejsce nieobecnego (rozwiezionego lub zmarłego) małżonka spadkodawcy nigdy nie wchodzi żadne inne osoby. W szczególności nie wchodzi na jego miejsce krewni spadkodawcy, tacy jak brat, siostra, rodzic czy dziecko z poprzedniego małżeństwa.

Pojawiają się uprawnienia rodzeństwa

Uprawnienia rodzeństwa do spadku pojawiają się jednak, ale dopiero w momencie, gdy za-

braknie matki lub ojca zmarłego. Innymi słowy, jeżeli na przykład jedno z jego rodziców nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypadnie rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych.

Jeżeli z kolei ktoś z rodzeństwa spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, pozostawiając dzieci, im przypada udział rodzica.

Przykład. Spadkodawca w chwili śmierci był wdowcem. Wcześniej miał dwoje dzieci, córkę i syna, z których przeżyła go jedyną córką. Syn przeżył po sobie dwoje dzieci, wnucząt spadkodawcy. W takim przypadku połowa spadku przypada żyjącej córce, zaś druga połowa dzielona jest równo pomiędzy wnuków ze strony syna. Krewni nieżyjącej żony spadkodawcy nie zostali wzięci pod uwagę przy ustalaniu kręgu spadkobierców. Jeśli córka ma dzieci, nie dziedziczą one spadku, dopóki żyje ich matka.

Uprawnienia dziadków i dalszych krewnych

Przy braku dzieci, małżonka, rodziców, rodzeństwa i dzieci



FOT. 123RF

PRAWNIK RADZI

KTO DZIEDZICZY SPADEK

Przykład 1. Spadkodawczyni pozostawiła męża, mamę oraz siostrę i brata. Jej ojciec zmarł kilka lat wcześniej. Dziedziczą wszystkie żyjące osoby z tej grupy, gdyż rodzeństwo „wchodzi” w miejsce nieżyjącego ojca zmarłej. Podział schedy przedstawia się następująco: połowa przypada mężowi, 1/4 przypada mamie, udział brata i siostry wynosi po 1/8 (łącznie rodzeństwu przypada 1/4). Gdyby któreś z rodzeństwa nie dożyło spadku, jego udział zostanie podzielony między dzieci brata czy siostry.

Przykład 2. Spadkodawca w chwili śmierci był bezdzietny i rozwiedziony. Była żona żyje i wyszła po raz drugi za mąż. Z rodziców została tylko matka. Pozostało też rodzeństwo: siostra i brat zmarłego. Była jeszcze jedna siostra, ale od kilku lat nie żyje. Pozostawiła jednak po sobie dwóch synów, czyli siostrzeńców spadkodawcy. Biorąc pod uwagę, że była małżonka nie znalazła się w kręgu spadkobierców, do dziedziczenia dochodzą: matka spadkodawcy (1/2 część spadku), siostra i brat na miejscu nieżyjącego taty (po 1/6 spadku), siostrzeńcy (po 1/12 spadku).

Przykład 3. Bezdzietny spadkodawca pozostawił żonę, matkę i siostrę. Jego ojciec i brat zmarli wcześniej. Brat z kolei zostawił po sobie dwoje dzieci - syna i córkę. Dziedziczenie wygląda następująco: udział nieżyjącego ojca (1/4 majątku, czyli tyle samo co matka, gdyż połowę majątku dziedziczy żona) przechodzi na rodzeństwo spadkodawcy. Ponieważ jednak brat już nie żyje, jego udział przechodzi z kolei na bratanki i bratanicę zmarłego. Ostateczny podział jest zatem taki: żona otrzymuje 1/2 schedy, matka - 1/4, siostra - 1/8, bratanek - 1/16, bratanica - 1/16.

Andrzej Gębarowski

REKLAMA 008815596

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP ZŁOMU STALOWEGO I KOLOROWEGO

Dbamy o konkurencyjność oferowanych przez nas cen. Przyjmujemy złom w każdej ilości. Przy dużych dostawach istnieje możliwość indywidualnej negocjacji cen oraz odbioru naszym transportem.

NOWY SĄCZ, ul. Wiśniowieckiego 125
tel. 18 547 50 89 • www.agmet-kurcz.pl

P.H. AGMET

REKLAMA 008871159

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Chrzanowie Krzysztof Dłużniewski Kancelaria Komornicza w Trzebinii na podstawie art. 953 k.p.c. zawiadamia, iż na dzień: **20 lutego 2019 r. godz. 14. 45** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Chrzanowie wyznaczona została:

DRUGA LICYTACJA

prawa własności nieruchomości w postaci: - udziału w wysokości 1/2 części w działce nr 620/189 o pow. 0,0866 ha objęta **KW nr KR1C/00008409/5**, - udziału w wysokości 1/2 części w działce nr 620/678 o pow. 0,0438 ha objęta **KW nr KR1C/00077816/5**, - udziału w wysokości 2/18 części w działce nr 620/187 o pow. 0,0212 ha objęta **KW nr KR1C/00008406/4**.

Nieruchomości położone w Młoszowej przy ul. Krakowskiej, gmina Trzebinia, powiat chrzanowski, woj. małopolskie. Działka nr 620/189 zabudowana jest budynkiem mieszkalnym o numerze 51 o powierzchni użytkowej: 191,47 m², w zabudowie wolno stojącej powstałym w latach 60. Budynek posiada trzy kondygnacje oraz nieużytkowy strych. Budynek wykonany w technologii tradycyjnej, murowany, fundamenty betonowe. Ściany z pustaka żużlobetonowego. Stropy betonowe. Schody betonowe. Dach o konstrukcji drewnianej, dwuspadowy, pokryty eternitem falistym. Działka 620/678 funkcjonalnie połączona jest z nieruchomością zabudowaną budynkiem mieszkalnym nr 51, w części zagospodarowana wiatami, w części jako ogród. Działka 620/187 użytkowana jako droga dojazdowa do nieruchomości sąsiednich. Teren działki utwardzony kostką brukową, stanowiącej własność dłużnika: Dudek Jacek Paweł Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 239 006, 00 zł

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę: **159 337,33 zł**. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: **23 900, 60 zł** (10% ceny oszacowania nieruchomości) najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub przelewem na konto komornika: **25191010482105021012330001 Santander Bank S.A.**

Rękojmia może być również złożona w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności. Postanowienie o przysądzeniu własności ułamkowej części nieruchomości nie narusza obciążających ją hipotek wpisanych przed powstaniem współwłasności.

REKLAMA 008844957

S Z Y B K A
POŻYCZKA
do 50.000 zł
minimum formalności
tel. 511 346 217
796 318 421

REKLAMA 008816383

SKŁAD WĘGLA
ekogroszek,
koks, miał
ul. Kolejowa 34, 33-300 Nowy Sącz
tel. 570 720 766

REKLAMA 008817559

Syndyk Masy Upadłości Danuty Stachnik-Habowskiej

w upadłości zam. w Krakowie
ogłasza sprzedaż z wolnej ręki, w trybie konkursu ofert,
nieruchomości niezabudowanej położonej w Trzemeśni
wchodzącej w skład masy upadłości

Przedmiotem sprzedaży jest prawo własności gruntu obejmujące działkę nr 569 w obrębie 0013 o pow. 438 m². Sprzedaż nieruchomości może się odbyć za cenę nie niższą niż **9.000,00 zł**. Szczegółowe informacje można uzyskać pod adresem:
Biuro Syndyka
31-406 Kraków, al. 29 Listopada 130, pok. 501
tel. 12 420 26 89
www.syndyksprzeda.pl; e-mail: biuro@syndykmary.pl

Pod wskazanym wyżej nr. telefonu można uzgodnić termin obejrzenia nieruchomości.

Syndyk dokona sprzedaży nieruchomości oferentowi, który zaproponuje najwyższą cenę ofertową, złożoną w terminie do dnia 8 lutego 2019 r. Otwarcie ofert odbędzie się w Biurze Syndyka, w dniu 12 lutego 2019 r. o godz. 11⁰⁰.

REKLAMA 008870835

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2018. 1474 z późn. zm.), oraz art. 49 oraz art. 10 § 1 ustawy, z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks Postępowania Administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018.2096 z późn. zm.)

STAROSTA LIMANOWSKI
zawiadamia,

że 24.12.2018 roku zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek z 24.12.2018 roku (uzupełniony 10.01.2019 roku i 24.01.2019 roku na wezwanie z 11.01.2019 roku) Burmistrza Miasta Mszana Dolna, ul. Marszałka Piłsudskiego 2, 34-730 Mszana Dolna działającego przez Pełnomocnika Pana Grzegorza Zawada, 34-600 Limanowa, ul. Kopernika 15 B w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Budowa drogi gminnej nr 34057515 /ul. Józefa Marka / w km 0 004,20 – 0 024,20 w miejscowości Mszana Dolna**”,

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych znajdujących się w obr. ewid. Gronoszowa, jedn. ewid. miasto Mszana Dolna:

a. w liniach rozgraniczających teren inwestycji (w odniesieniu do nieruchomości, która podlega podziałowi - przed nawiasem podano nr działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału i będzie przeznaczona pod drogę; w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
Ø dz. ewid. nr: 4703/24(4703/21)

b. w obszarze niezbędnym dla realizacji inwestycji stanowiącym istniejący pas drogowy (w odniesieniu do części nieruchomości, które nie podlegają podziałowi);
Ø dz. ewid. nr 4670/1 – istniejący pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 968 Lubień-Mszana Dolna - Zabrzeż /ul. Władysława Orkana/

c. w obszarze niezbędnym dla realizacji inwestycji, na którym zachodzi obowiązek dokonania przebudowy sieci uzbrojenia terenu (w odniesieniu do nieruchomości, które nie podlegają podziałowi);
Ø dz. ewid. nr: 4703/9, 4703/22 – przebudowa sieci elektroenergetycznej

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie również decyzją zatwierdzającą projekt podziału nieruchomości na potrzeby inwestycji oraz projekt budowlany.

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego(tekst jednolity: Dz.U. 2018.2096 z późn.zm.), mogą zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora, w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Limanowej, ul. Józefa Marka 9, pokój 108 od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30 i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia.

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy, starosta zobowiązany jest do zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcę, właścicieli lub użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Stosownie do art. 41 Kodeksu postępowania administracyjnego informuje się, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić tutejszy organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu, a w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

We wniosku zawarto żądanie nadania decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności ze względu na ważny interes społeczny zgodnie z art. 17 ust. 1 i ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 49 ustawy, z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks Postępowania Administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. 2018.2096 z późn. zm.) zawiadomienie bądź doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Limanowa oraz Starostwa Powiatowego w Limanowej oraz w prasie lokalnej.

REKLAMA 008820163

MKOKNO sp. z o.o.
PLEŚNA 410
tel. 14 679 89 48

- OKNA PCV
- PARAPETY
- BRAMY GARAŻOWE
- ROLETY
- MOSKITIERY
- MONTAŻ

TRWA PROMOCJA - SPRAWDŹ NASZE CENY

MKOKNO
MK OKNO sp.z o.o.
PRODUCENT
ENERGOOSZCZĘDNYCH
OKIEN Z PCV I ALUMINIUM
www.mkokno.pl
biuro@mkokno.pl

REKLAMA 008872799

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 121)

Wójt Gminy Czarny Dunajec informuje, że w dniach od 31.01.2019 r. do 21.02.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Piłsudskiego 2 w Czarnym Dunajcu na tablicy ogłoszeń, I piętro (obok pok. 32) i II piętro (obok sekretariatu) będzie wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia.

Informację w przedmiotowej sprawie można uzyskać pod numerem telefonu 18 261 35 32. Czarny Dunajec, 29.01.2019 r.

Wójt Gminy
Marcin Ratulowski

REKLAMA 008872799

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 61 § 4 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeksu postępowania administracyjnego* (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 2096 z późn.zm. – dalej *Kpa*) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity: Dz.U. z 2018 r., poz. 1474 – dalej *Specustawa*)

STAROSTA NOWOTARSKI

zawiadamia, że na wniosek: **Burmistrza Miasta Nowy Targ, ul. Krzywa 1, 34-400 Nowy Targ**, reprezentowanego przez pełnomocnika: Pana Roberta Dudę, M. Konopnickiej 11A, 34-436 Maniowy, złożony w dniu **20.12.2018 r.** zostało wszczęte postępowanie administracyjne znak: **BA.6740.4.24.2018.BB** w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej i zatwierdzeniu projektu budowlanego dla inwestycji pod nazwą:

Budowa fragmentu drogi gminnej KDD.1 (od km 0+009,70,5 do km 0+163,50) w związku z budową skrzyżowania drogi gminnej KDL.1 z drogą krajową nr 49 – ul. Jana Pawła II w Nowym Targu w km 3+555,80.

Inwestycja planowana jest do realizacji na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, położonych w miejscowości Nowy Targ – Gmina Miasto Nowy Targ powiat nowotarski; województwo małopolskie – jednostka ewidencyjna: Nowy Targ [121101_1]; obręb ewidencyjny: Nowy Targ [0001]:

• **nieruchomości położone w liniach rozgraniczających, podlegające podziałowi: 17770/7 (17770/3), 17771/6 (17771/4), 17772/6 (17772/4), 17773/4 (17773/2), 17774/6 (17774/4), 17775/6 (17775/4);**

(przed nawiasem podano pogrubiony numer działek powstających w wyniku podziału nieruchomości i przeznaczonych pod drogę, w nawiasie podano numery działek przed podziałem);

• **nieruchomości położone w liniach rozgraniczających, przeznaczone pod drogę w całości: 17769/1, 17770/4;**

• **nieruchomości położone poza liniami rozgraniczającymi, na których zachodzi obowiązek budowy sieci uzbrojenia terenu (kanalizacja deszczowa): 17771/7 (17771/4), 17772/7 (17772/4), 17773/5 (17773/2);**

(przed nawiasem podano pogrubiony numer działek powstających w wyniku podziału nieruchomości i pozostających w dotychczasowym przeznaczeniu, w nawiasie podano numery działek przed podziałem).

W związku z tym zainteresowane strony będące uczestnikami tego postępowania, **w terminie 7 dni od daty doręczenia niniejszego zawiadomienia** mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz wnieść swoje uwagi i zastrzeżenia do przedmiotu postępowania w Wydziale Administracji Budowlano-Architektonicznej Starostwa Powiatowego w Nowym Targu (**ul. Bolesława Wstydlivego 14, pokój nr 3.25, II piętro, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu wizyty – nr tel. 18 261 07 69**).

W SKRÓCIE

Rynek

Volkswagen i Ford podejmują współpracę

Ford Motor Company oraz Volkswagen AG nawiązują współpracę. Przedstawiciele Volkswagena rozmawiali o budowaniu swoich pojazdów w zakładach Forda. Z kolei Ford zamierza korzystać z platformy pojazdów elektrycznych niemieckiego producenta. Umowa partnerska nie przewiduje jednak wprowadzenia udziałów wzajemnych w kapitale obu firm. Pierwszym owocem współpracy ma być średniej wielkości pick-up, dostępny od 2022 r., do którego dołączą inne modele użytkowe klasy van przeznaczone na rynek europejski. Firmy nie wykluczają również współpracy w zakresie samochodów elektrycznych i pojazdów autonomicznych.

Na drogach

1,5 mld zł na przebudowę dróg w Polsce

Do końca roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosi 190 przetargów na przebudowę dróg i skrzyżowań oraz poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego. W wielu miejscach zbudowane będą chodniki, zatoki autobusowe, doświetlane będą przejścia dla pieszych, ustawione zostaną ogrodzenia w celu ochrony pieszych, powstaną drogi rowerowe.

Kia ProCedd – nowe sportowe kombi

motofakty.pl

Wszystko o samochodach

Konrad Grobel

Trzecia odsłona sportowego Ceeda zbudowana została na płycie podłogowej K2, tej samej, co pozostałe Ceedy. ProCeed jest produkowany w tej samej fabryce co inne auta z tej rodziny – w słowackiej Żylinie.

Nowy ProCeed oferowany będzie tylko w wersji GT Line i GT, co ma przełożenie na moc silnika (w najmocniejszej wersji będzie miał pod pokrywą 204 KM).

Nowa Kia ProCeed to auto o nadwoziu shooting brake, jest niższa o ok. 4 cm od wersji pięciodrzwiowej, ale za to dłuższa (wymiar ProCeed: długość – 4605 mm, wysokość – 1422 mm, szerokość – 1800 mm). Jak podaje producent, jedyną rzeczą wspólną w stosunku do pięciodrzwiowego Ceeda jest pokrywa silnika i przednie błotniki. Reszta nadwozia została zaprojektowana na nowo. Ale widać nawiązania do obecnej generacji Kii. Duży wlot powietrza jest dobrze znany z innych modeli.



FOT. KONRAD GROBEL

Jedyną rzeczą wspólną w stosunku do pięciodrzwiowego Ceeda jest pokrywa silnika i przednie błotniki. Reszta nadwozia została zaprojektowana na nowo

Światła LED typu „Ice Cube” nawiązują do wcześniejszych modeli z serii GT i GT Line. Zmiany na przodzie nie rzucają się tak bardzo w oczy. Uwagę za to przykuje zmodyfikowany kształt zderzaka. Ale dopiero tył pojazdu świadczy, że mamy do czynienia z zupełnie innym modelem. Jednym z charakterystycznych elementów, jest popularna ostatnio linia świateł pociągnięta przez całą szerokość auta. O ile z zewnątrz Kia ProCeed GT Line jest samochodem

świeżym, o tyle we wnętrzu układ deski rozdzielczej i wygląd kabiny jest dokładnie taki sam jak w zwykłym Ceedzie. Jednak są pewne niuanse: spłaszczona kierownica u dołu – dostępna w standardzie, czarna podsufitka czy metalowe nakładki na progach zdradzają, że auto należy do rodziny GT.

To, co powinno być kluczowe w tego typu autach, to bagażnik. W ProCeed mamy do dyspozycji 594 litry pojemności, czyli o połowę więcej niż to, co oferuje

pięciodrzwiowy Ceed. A trzeba pamiętać, że mamy do czynienia z autem z wyglądu zbliżonym do coupe.

Kia w modelu ProCeed oferuje trzy silniki benzynowe i jeden Diesla. Najmocniejsza wersja silnika benzynowego, czyli 1,6 T-GDI, zarezerwowana jest dla modelu GT i produkuje 204 KM. W testowanym egzemplarzu znalazła się jednostka benzynowa, 1,4 T-GDI, która produkuje 140 KM i 242 Nm. Prędkość maksymalna przy tym silniku wynosi

205 km/h, natomiast przyspieszenie od 0 do 100 km/h – przy automatycznej skrzyni biegów, dwusprzęgłowej z 7 przełożeń, jaka znajdowała się w testowanym pojeździe – to 9,4 s. Przy manualnej skrzyni z 6 biegami ten czas skraca się o 0,3 s. Auto, nawet na górskich, wąskich drogach potrafi pokazać „pazur” i trzyma się drogi wzdorowo.

Gdy na rynku pojawia się co raz więcej SUV-ów i crossoverów, stworzenie pojazdu pokroju ProCeed z dosyć nietypowym nadwoziem jest nie lada odwagą. W szczególności, że segment, w którym występuje, ma tylko jednego konkurenta, który jest pozycjonowany znacznie wyżej wizerunkowo, jak i cenowo.

Kia wychodzi z założenia, że inkarnacja Ceeda powinna przypaść do gustu młodym ludziom i młodym rodzinom z małymi dziećmi. I o dziwo może rzeczywiście tak być. Oryginalny wygląd, który ma w sobie sporo elegancji wyróżnia się na tle zwykłych kombi. Co prawda cena nie jest niska, gdyż za najtańszego ProCeeda w standardzie zapłacimy ok. 95 tys. zł, ale wygląd i właściwości jezdne (zapomnieć nie można też o 7-letniej gwarancji) są warte swojej ceny.

REKLAMA 008873525

Syndyk Masy Upadłości FHU BEMAL Maciej Leski
w upadłości likwidacyjnej w Nowym Targu
ogłasza:
sprzedaż w trybie „z wolnej ręki” - konkurs ofert
Hali Namiotowej marki Met-Bud o wymiarach 10 m x 15 m
za najwyższą zaoferowaną cenę, jednak nie niższą niż 4.000,00 zł netto.
Osoby zainteresowane zakupem powyższej ruchomości proszę o kontakt bezpośrednio z Biurem Syndyka
tel.: 12 420-26-89, mail: biuro@syndykmary.pl
Hala do obejrzenia w Nowym Targu, po wcześniejszym kontakcie z Biurem Syndyka

REKLAMA 008816308

ALU MET SKUP MAKULATORY
gazet, kartonu, folii oraz nakrętki plastikowe **1 zł/kg**
płyty CD wraz z opakowaniem **0,80 zł/kg**
Najlepsze ceny w Nowym Sączu - sprawdź

TRANSPORT, KONTENERY Nowy Sącz, ul. Zielona 49 (teren RHSP), tel. 668 930 457

ALU MET SKUP KATALIZATORÓW I MONOLITU
NOWY SĄCZ, UL. ZIELONA 49, TEL. 536 809 809
NAJLEPSZE CENY W MAŁOPOLSCE
MONOLIT OD 100 DO 500 ZŁ/KG - PŁACIMY GOTÓWKĄ OD RĘKI
UWAGA! NOWY SPOSÓB WYCENIANIA KATALIZATORÓW ORAZ MONOLITU
- PRZYJEDŹ I SPRAWDŹ

AKUMULATORY SKLEP AKUMULATORY DO:
• samochodów • osobowych • dostawczych • ciężarowych
• rolniczych • motocykli • quadów • kosiarek
RABATY DLA FIRM - stała współpraca

OFICJALNY DYSTRYBUTOR NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE ul. Kolejowa 1, Nowy Sącz, ☎ 577 245 699
MONTAŻ - SERWIS - POMIAR, ul. Dojazdowa 1, Nowy Sącz, ☎ 577 245 699

REKLAMA 008871089

Prezydent Miasta Nowego Sącza
działając zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst z 2018 roku, poz. 2204 z późn. zm.)
informuje:
w dniu 28 stycznia 2019 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Nowego Sącza, Rynek 1, wywieszono na okres 21 dni:
wykaz nieruchomości gruntowej będącej własnością Miasta Nowy Sącz, położonej przy alei Wolności, a przeznaczonej do oddania w użyczenie na okres trzech lat.

REKLAMA 008869033

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZA MIASTA CHRZANOWA
O PRZETARGU NA NAJEM TERENU GMINNEGO**

- Przedmiot przetargu ustnego nieograniczonego:** teren o pow. 0,2432 ha, zabudowany kortami tenisowymi oraz obiektem gastronomiczno-szatniowym stanowiący część działki ozn. w operacie ewidencji gruntów i budynków jednostka ewidencyjna Chrzanów – miasto, obręb Kościelec nr 4642/4 o pow. 1,1378 ha, wpisanej w księgę wieczystej nr KR1C/00063134/9.
- Rodzaj umowy i cel:** umowa najmu na czas oznaczony – 15 lat, na cele zorganizowania i prowadzenia całorocznych kortów tenisowych z obowiązkiem zabudowy kortów tenisowych obiektem zadaszenia, przy przywróceniu istniejącej infrastrukturze stanu umożliwiającego prawidłowe jej wykorzystanie przy zgodności realizacji tych robót z obowiązującymi przepisami prawa.
- Wysokość wywoławczego czynszu najmu:** 6901,00 zł netto na miesiąc.
- Ustalony w drodze przetargu czynsz najmu podlegać będzie waloryzacji o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłoszony przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, za rok poprzedni, ze skutkiem na 31-go marca każdego roku, począwszy od 2020 r.
- Data i miejsce przetargu:** 18 lutego 2019 r. o godz. 9:00; Urząd Miejski w Chrzanowie, Aleja Henryka 20, sala 26.
- Wysokość i termin wpłaty wadium: 8580 zł**, płatne do 15 lutego 2019 r. na konto 32 8444 0008 0000 0070 6654 0009.
- Pełen tekst ogłoszenia m.in. na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Chrzanowie www.chrzanow.pl w zakładce DLA INWESTORÓW/ Gospodarowanie mieniem/ Dzierżawy, najem, użytkowanie.
- Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka 20, pok. 38, I piętro lub pod nr tel. 32 758-51-38.

REKLAMA 008871936

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI FENSKE WIESŁAWA
- prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą: Zakład Budownictwa Ogólnego „DOMBUD” z siedzibą w Wyrzysku – działając na podstawie § 10 punkt 2 regulaminu sprzedaży:
1. prawa własności nieruchomości lokalowej położonej w **Krakowie przy ul. Wielickiej 57/55**, stanowiącej samodzielny lokal mieszkalny nr 55 o powierzchni użytkowej 44,42 m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, którą stanowi prawo użytkowania wieczystego oraz części wspólne budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokalu w wielkości 4442/711428 udziału w księgę wieczystej nr **KR1P/00427875/8**, nr udziału 38,
2. prawa własności nieruchomości lokalowej położonej w **Krakowie przy ul. Wielickiej 57/51/G**, stanowiącej samodzielny lokal o przeznaczeniu innym niż mieszkalne (komórka lokatorska) nr 51/G o powierzchni użytkowej 1,76 m², stanowiącego odrębną nieruchomość wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, którą stanowi prawo użytkowania wieczystego oraz części wspólne budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali w wielkości 176/711428 udziału w księgę wieczystej numer **KR1P/00427875/8**, numer udziału 37,
odwołuje konkurs ofert ogłoszony w dniu 24.12.2018 r. w „Gazecie Krakowskiej”,
(ogłoszenie prasowe nr 008807897) i w Internecie (obwieszczenie nr 127274) - bez podania przyczyny.

www.dawro.eu

Drobne

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAŻ

ZADBANY Citroen C4 1.6 diesel 2007
128tyś km 11500zł tel 600254242

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP Toyot i Mercedesów 668480004

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE

Opel- części nowe i używane, wysyłka cały kraj, 691-782-878/9

MOTOUSŁUGI

Kasacja pojazdów, sprzedaż części, transp. wł. 18/547-50-89

ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW,
wydawanie zaświadczeń 12681-01-41

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.



Chcesz kupić samochód?
[WEJDŹ NA GRATKA.PL](http://www.gratka.pl)

gratka

REKLAMA 008871117

PREZYDENT MIASTA NOWEGO SĄCZA
działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst z 2018 roku, poz. 2204 z późn. zm.)
informuje:
W dniu 25 stycznia 2019 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Nowego Sącza, Rynek 1, wywieszono na okres 21 dni:
wykaz nieruchomości gruntowej będącej własnością Miasta Nowy Sącz, stanowiącej część terenu płyty Rynku, a przeznaczonej do oddania w najem na okres do trzech lat pod dwa sezonowe ogródki letnie.

Ogłoszenia drobne w sobotę w Banku Kwater

- Zakopane, tel. 0-600-000-000
- Kraków pokoje, 0-500-000-000
- Nowy Sącz, 0-480-00-00

12,81 zł za 1 linię tekstu
* ceny brutto

Małopolskie Centrum Pogrzebowe „KARAWAN” 31-914 Kraków, ul. Sieroszewskiego 5

www.spopielarnia.karawan.pl



tel. 12 686 61 20

Gdy zapada decyzja o pochówku urnowym
masz możliwość wyboru wykonawcy spopielenia.

Gwarantujemy:

- bezpieczeństwo i profesjonalizm
- konkurencyjne ceny
- wysoką jakość usług
- szeroki asortyment urn



Atrakcyjne warunki współpracy dla zakładów pogrzebowych
Zlecenia spopielenia przyjmują wszystkie biura firmy Karawan na terenie Krakowa

Zbigniew Baran

KARAWAN GRUPA

FIRM POGRZEBOWYCH

TRADYCJE OD 1981 ROKU



Kompleksowe usługi pogrzebowe



Bezgotówkowe rozliczanie usług w ramach zasiłku

Całodobowe przewozy Zwłok

CERTYFIKOWANE USŁUGI BALSAMACJI

- Całodobowa eksportacja Zmarłego z mieszkań, szpitali, domów opieki do chłodzi
- Międzynarodowy transport Zwłok
- Pomoc przy załatwieniu formalności w urzędach, prosektoriach itp.
- Trumny, urny, kwiaty, utensylia pogrzebowe
- Oprawa muzyczna pogrzebów, meleksy osobowe na cmentarzach
- Możliwość Pożegnania Zmarłego w Kaplicy Przedpogrzebowej
- Przeprowadzenie ekshumacji, kremacje, balsamacje
- Karawany pogrzebowe marki Jaguar, Mercedes, karawan konny
- Przewozy uczestników pogrzebu (autobus, bus lub limuzyna)
- Nagrobki, prace kamieniarskie, kucie liter

NAGROBKI JUŻ OD 1900zł



Jesteśmy do Państwa dyspozycji w 10 Punktach Obsługi na terenie całego Krakowa

ul.Bieżanowska 24 Tel.12 658 21 11
całą dobę

ul.Rakowicka 33a Tel.12 412 89 83
8.00 - 20.00

ul.Grzegórzecka 7 Tel.12 222 00 30
8.00 - 15.00

Cm. Grębałów Tel.12 645 14 35
8.00 - 15.30

Cm. Batowice Tel.12 413 63 46
ul. Powstańców - 8.00 - 15.30

ul.Sieroszewskiego 5B Tel.12 686 61 45
całą dobę

ul.Dolnych Młynów 3 Tel.12 632 11 22
8.00 - 15.00

os.Na Skarpie 20 Tel.12 686 43 40
8.00 - 15.00

ul.Reduta 3B Tel.12 222 50 49
Cm. Batowice - 8.00 - 15.00

ul.Wrocławska 8 Tel.12 631 77 95
8.00 - 16.00

Kwiaty, wieńce i wiązanki
dostarcza Kwiaciarnia Chryzantema

Restauracja Sąsiedzi
Organizuje stypy
i przyjęcia okolicznościowe
Kraków, ul.Reduta 3B
(20m od bramy cmentarza)
tel. 509 080 744, 690 066 803
www.reduta.oberza.pl

tel. 12 411 11 11

DYŻUR CAŁODOBOWY

tel. 12 658 21 11

WYNAJEM LIMUZYN I BUSÓW Z KIEROWCĄ

Obsługujemy chrzciny, śluby, pogrzeby i inne imprezy.



W ofercie posiadamy samochody osobowe m.in.

- 7-osobowy Mercedes V-klasa
- 21 osobowy Mercedes Sprinter
- luksusowe limuzyny BMW seri 7 i 5

Więcej informacji pod numerem telefonu 12 650 16 60

008007458



NEKROLOGI

Przyjmowane są z dnia na dzień do godz. 14.

W Biurach Ogłoszeń Gazety Krakowskiej:

Kraków,

Chrzanów,

Nowy Sącz,

Oświęcim,

Tarnów,

Wadowice,

Gorlice,

ul. Starowiślna 2, tel. 12 422 20 12, tel./fax 12 421 94 10

ul. Sokoła 4, tel./fax. 32 624 01 77

ul. Jagiellońska 16, II piętro, tel. 18 449 66 30, fax. 18 449 66 48

Rynek Główny 1, tel./fax. 33 844 73 73

ul. Krakowska 1A, tel. 14 631 94 20, fax. 14 631 94 23

pl. Jana Pawła II 8, tel./fax. 33 873 17 78

ul. 3 Maja 10, tel. 18 353 04 90, fax. 18 353 04 91



008872730

Pawłowi Szewczykowi

i Jego Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Mamy

ś+p

Marii Szewczyk

składają

Zarząd i pracownicy firmy FAKRO

008868150

O chwilę wspomnień i zadumy

w Pierwszą rocznicę śmierci

naszej drogiej Koleżanki

ś+p

Marii Krzak



proszą

koleżanki i koledzy

Radcy Prawni

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

LILIA S.J. DYŻUR CAŁODOBOWY

Kraków, ul. Św. Łazarza 19,

Tel. 12/421-24-80, 12/431-99-71,

Kwiaciarnia - tel. 12/431-99-70

Zakład czynny w godz. 7.30-16.00

•przewóz z mieszkań w niedziele i święta, tel.12/421-24-80, 12/431-99-71, tel. kom. 517-869-551, 517-869-554

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

• Sprzedaż trumien • obsługa żałobników • transport krajowy i zagraniczny • kremacja • wieńce • nekrologi

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW

www.lilia-krakow.pl

008812791

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 12 422 20 12, 12 421 94 10, 12 428 05 20
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Starowiślna 2 (okolice Poczty Głównej)

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ z kuchnią 40 m² 788-847-335

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

DO wynajęcia lokal handlowy 18m, ul. Kalwaryjska 18, 2 tys. brutto + media tel. 12 656-22-33

GARAŻE

ABSOLUTNE zimowe promocje. Ocynkowana także konstrukcja, 18/3320023, 18/3320018, 795 477 296.

BARDZO niskie zimowe ceny, nawet konstrukcja ocynkowana, 18/332-00-18, 18/332-00-23, 604 985 156

Handlowe

ANTYKI

!ANTYKI meble obrazy srebra zegarki szko inne kupię gotówka 12/2515478

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, płyty. Dojazd. Gotówka! tel. 508-245-450, 509-675-586.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna oraz oprządkowanie do maszyn. Tel. 782-592-790

MATERIAŁY BUDOWLANE

Schody drewniane dąb buk jesion 502-236-130, www.wikpol-ns.pl

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

ATRAKCYJNE pożyczki bankowe i pozabankowe. Szybka decyzja korzystne warunki minimum formalności. BEZ BIK! Dzwon i sprawdź jaką ofertę mamy dla Ciebie! Kraków 123739214, Tarnów 146268066, Olkusz 326249047, Nowy Sącz 183348037 nr ogólny 601-500-500.

CHWILÓWKI 732888018

KREDYT 50000 zł rata 549. 730809809

NOWA-OFFERTA 12/631-28-31

SZYBKA GOTÓWKA NA OŚWIADCZENIE, CHWILÓWKA, KONSOLIDACJE DO 200 TYŚ, DLA FIRM BEZ ZUS-U I US. 506-350-197

Nauka

KURSY/SZKOLENIA

KOMPUTEROWE kursy 501-179-640

Średnie i gimnazjum w rok! Matura dla dorosłych! Kursy! www.ckefekt.pl, 660-365-225

Praca

ZATRUDNIĘ

DO pracy w kuchni zatrudnię. Nowy Sącz tel. 600-701-272

FIRMA z branży hotelarskiej poszukuje Pań do sprzątania. Tel. 606-104-520

!!KIEROWCĘ doświadczonego w trans. międzynar. kat. C+E, 603067887

KELNERKĘ zatrudnię. Nowy Sącz tel. 600-701-272

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

POSZUKUJEMY osób do roznoszenia gazet DP i GK na terenie Nowej Huty w godzinach rannych.inf pod tel 123125388 w.2

ZATRUDNIĘ murarzy i pomocników, z Myślenic i okolic. 516 193 823

ZLEĆ roboty budowlane firmie lub pracownikom. Tel. 691-708-432

SZUKAM PRACY

SOLIDNA, uczciwa, odpowiedzialna Pani, 55 l, poszukuje dodatkowego zatrudnienia 797-487-505

Zdrowie

GINEKOLOGIA

1/0H A-Z Farm ginekolog 515 401 755

ZABIEGI

MORZE 960 zł turnus rehab. 598109275

Usługi

AGD RTV FOTO

!ANTEN_I_TELEWIZORA 609719072

NAPRAWA telewizora K-ów 607461618

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE instal. 603-131-292

OGRODZENIA 692069284

MONTAŻOWE

ŻALUZJE-ROLETY tanio 600-324-087

Turystyka

OBOZY I KOLONIE

ORGANIZUJESZ kolonie - obóz sportowy. Jastrzębia Góra "Hutnik" - tel. 512 092 317, www.hutnik.net

Różne

STARE książki- skup 881-934-948

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

REKLAMA

008869985

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Bochni Dawid Szewczyk zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 01.03.2019r. o godz. 9:00 w sali nr 111 Sądu Rejonowego w Bochni odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

Nieruchomości w postaci:
DZIAŁKA GRUNTOWA O POW. 0,08 HA NR DZIAŁKI 511/4, położonej w Stary Wiśnicz 469 A, posiadająca założoną Księgę Wieczystą nr TR1O/00063475/1 w Sądzie Rejonowym w BOCHNIA.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **350.699,00 zł.**
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **263.024,25 zł.**

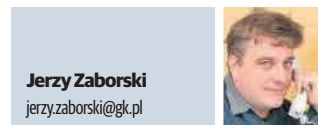
Nieruchomość można oglądać w dniu **15.02.2019 roku w godzinach: 10:00 - 10:30,** zaś elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w kancelarii komornika w godzinach jej otwarcia.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości tj. **35.069,90 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg na rachunek bankowy komornika: Bank BGŻ BNP Paribas S.A. oddział Tarnów 24 1600 1462 1836 7578 8000 0001, w gotówce w kancelarii komornika mieszczącej się w Bochni przy ul. Kościuszki 1/7 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg lub w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu.

Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

eprasa.pl 0b98d90a4e

Szymanowski nie mógł odmówić Przebojowi



Jerzy Zaborski
jerzy.zaborski@gk.pl

Pilka nożna

68-letni Antoni Szymanowski, jedna z ikon krakowskiej Wisły, były reprezentant Polski, dwukrotny olimpijczyk (złoty medal w Monachium w 1972 roku i srebrny w Montrealu w 1976 r.) medalista mistrzostw świata z RFN (1974), został trenerem Przeboju Wolbrom, który po jesieni plasuje się na 9. miejscu w grupie pierwszej krakowskiej okręgówki.

Nie jest to pierwsza przygoda Antoniego Szymanowskiego z wolbromskim klubem. Po raz pierwszy przy ulicy Leśnej pra-

cował w latach 2005-2008, zapisując najpiękniejsze karty w historii klubu.

W pierwszym roku swojej pracy zajął z Przebojem 3. miejsce w grupie zachodniej, a był to sezon reform futbolu w Małopolsce. Utworzono jedną IV ligę, dlatego w grupach zachodniej i wschodniej utrzymało się zaledwie po siedem ekip. W kolejnym roku Przebój pod wodzą Szymanowskiego awansował do III ligi, a i w niej terminował tylko sezon. Zakończył go na 4. miejscu, ale awansował do grupy wschodniej II ligi. Ówczesny mistrz, Górnik Łęczna, w wyniku reform trafił na zaplecze ekstraklasy.

Będąc beniaminkiem na szczęblu szczęblu centralnym Przebój zajął 10. lokatę. Jednak Szymanowski pracował przy Leśnej do wyjazdowego zwycięstwa 1:0 nad Hetmanem Za-



Antoni Szymanowski już po raz trzeci poprowadzi Przebój

mość. To była 10. kolejka jesieni. Potem poszedł do Górnika Zabrze jako asystent Henryka Kasperczaka. Do Wolbromia wrócił na początku drugiego sezonu na drugoligowych boiskach.

- Mając sprawdzonego fachowca, chcemy odbudować silną pozycję Przeboju w Małopolsce - wyjawia Dariusz Gorgoń, prezes wolbromskiego klubu. - Szkoleniowiec został

przedstawiony drużynie, ale oficjalnie okres przygotowawczy rozpocznie się w naszym klubie 1 lutego.

Zatrudnienie wysokiej klasy fachowca jest dla kibiców wyraznym sygnałem, że Przebój chce wyjść poza lokalne opłotki.

- Mamy deklarację inwestora, który w latach świetności futbolu był naszym strategicznym sponsorem, że jest gotów znowu wesprzeć drużynę - podkreśla prezes Gorgoń. - On też bardzo dobrze wspomina współpracę z Antonim Szymanowski, a przecież „do tanga” trzeba dwojga - dodaje żartobliwie sternik wolbromskiego klubu.

Po jesieni wolbromianie plasują się na 9. pozycji, tracąc 15 punktów do liderującego Sokoła Kocmyrzów. Walka o awans w tym sezonie może być już niemożliwa. Ciężko będzie zniwelować tak dużą stratę do lidera.

- Nie zawsze mistrz jesieni sięga po awans - analizuje prezes Gorgoń. - Matematycznie wciąż możemy zdobyć tyle punktów, ile ubiegłoroczny mistrz, czyli Słomniczanka. Jednak nie zamierzamy wywierać na drużynie presji wyniku. Spokojnie, małymi krokami postaramy się iść do przodu.

- Lubię wyzwania. Dzisiaj w Wolbromiu jest okręgówka, ale to nie znaczy, że tak będzie zawsze - powiedział Antoni Szymanowski, nowy szkoleniowiec Przeboju. - Cieszę się, że są ludzie, którzy mimo upływu lat wysoko cenią moją pracę. Cieszę się na naszą kolejną współpracę z wolbromianami. Zawsze dobrze czułem się w Przeboju, dlatego nie odmówiłem temu klubowi przyjęcia propozycji. Uznałem, że jestem gotowy do podjęcia pracy trenerskiej. ©

REKLAMA

008873273

Wójt Gminy Koniusza

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W KONIUSZY

32-104 Koniusza, Koniusza 5

Wymiar etatu: **pełny etat**

Zatrudnienie: stosunek pracy na podstawie powołania – 7 lat

Miejsce wykonywania pracy: **Gminna Biblioteka Publiczna w Koniuszy, Koniusza 5, 32-104 Koniusza**

I. Wymagania niezbędne (formalne):

- 1) wykształcenie wyższe,
- 2) co najmniej 5-letni staż pracy, w tym co najmniej 3 lata pracy w jednej z form organizacyjnych działalności kulturalnej, o której mowa w art. 2 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej,
- 3) obywatelstwo polskie,
- 4) pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych,
- 5) stan zdrowia umożliwiający zatrudnienie na kierowniczym stanowisku,
- 6) brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,
- 7) brak ukarania zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (t.j. Dz.U. 2018 r. poz. 1458 z późn. zm.),
- 8) przedstawienie pisemnego, autorskiego programu działania Gminnej Biblioteki Publicznej w Koniuszy na najbliższe 7 lat z uwzględnieniem warunków organizacyjno-finansowych instytucji.

II. Wymagania dodatkowe:

- 1) znajomość zasad funkcjonowania instytucji kultury oraz przepisów prawnych: ustawy o bibliotekach, ustawy o prowadzeniu i organizowaniu działalności kulturalnej, ustawy o finansach publicznych, ustawy prawo zamówień publicznych, ustawy kodeks pracy, a także zagadnień związanych z pozyskiwaniem pozabudżetowych środków finansowych,
- 2) predyspozycje do organizowania i prowadzenia przedsięwzięć związanych z działalnością bibliotek,
- 3) umiejętność pracy w zespole i dobra organizacja pracy własnej i zespołowej,
- 4) znajomość języków obcych,
- 5) biegła obsługa komputera,
- 6) kreatywność, dyspozycyjność, odpowiedzialność, rzetelność, wysoka kultura osobista.

III. Zakres zadań na stanowisku:

- 1) kierowanie działalnością i zarządzanie Gminną Biblioteką Publiczną w Koniuszy oraz reprezentowanie jednostki na zewnątrz,
- 2) realizacja celów i zadań statutowych oraz realizacja przedstawionego programu działania instytucji kultury,
- 3) prowadzenie gospodarki finansowej w oparciu o obowiązujące przepisy,
- 4) pozyskiwanie pozabudżetowych środków finansowych, w tym środków z programów unijnych,
- 5) opracowywanie wewnętrznych aktów prawnych,
- 6) sporządzanie sprawozdań z prowadzonej działalności,
- 7) sprawowanie nadzoru nad majątkiem jednostki.

IV. Wymagane dokumenty:

- 1) wniosek o przystąpienie do konkursu zawierający imię, nazwisko, adres zamieszkania, nr telefonu kandydata oraz zwięzłe umotywowane zgłoszenia swojej kandydatury na stanowisko Dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Koniuszy,
- 2) życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej (CV),
- 3) kserokopie dokumentów potwierdzających wykształcenie oraz kwalifikacje (m.in. dyplomy, świadectwa, certyfikaty),
- 4) kserokopie świadectw pracy lub innych dokumentów potwierdzających wymagany staż pracy,
- 5) pisemny, autorski program działania Gminnej Biblioteki Publicznej w Koniuszy z uwzględnieniem warunków organizacyjno-finansowych instytucji,
- 6) posiadane referencje,
- 7) oświadczenie kandydata:
 - a) o stanie zdrowia i braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,

- b) o posiadaniu obywatelstwa polskiego,
- c) o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych oraz korzystaniu z pełni praw publicznych,
- d) o niekaralności za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,
- e) o braku ukarania zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (t.j. Dz.U. 2018 r. poz. 1458 z późn. zm.),
- f) oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych do celów rekrutacji o następującej treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE(RODO) oraz ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 2018 r. poz. 1000)”.

Pisemny wniosek o przystąpienie do konkursu oraz oświadczenia winny być własnoręcznie podpisane przez kandydata. Kserokopie dokumentów kandydat poświadczają za zgodność z oryginałem i opatruje je własnoręcznym podpisem i datą.

V. Termin i miejsce składania dokumentów:

1. Oferty (tj. wnioski o przystąpienie do konkursu wraz z wymaganymi dokumentami) należy składać od dnia 4.03.2019 r. do dnia 13.03.2019 r. w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na stanowisko Dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Koniuszy” w sekretariacie Urzędu Gminy Koniusza, 32-104 Koniusza, Koniusza 55, w godzinach pracy Urzędu. Oferty można przesłać pocztą (decyduje data wpływu do Urzędu). Karty oferty powinny zostać ponumerowane, a na ostatniej powinien znajdować się zapis „Niniejsza oferta zawiera... kolejno ponumerowanych kart”.
2. Oferty, które wpłyną po terminie, nie będą rozpatrywane.

VI. Pozostałe informacje:

1. Konkurs przeprowadza Komisja Konkursowa powołana zarządzeniem przez Wójta Gminy Koniusza.
2. Konkurs zostanie przeprowadzony w dwóch etapach:
 - I etap: sprawdzenie i ocena ofert pod względem formalnym (tj. spełniających wymagania niezbędne).
 Osoby zakwalifikowane do II etapu zostaną powiadomione telefonicznie o miejscu i terminie rozmowy kwalifikacyjnej.
 - II etap: rozmowa kwalifikacyjna z kandydatami (w tym przedstawienie przez każdego z kandydatów koncepcji funkcjonowania i rozwoju Gminnej Biblioteki Publicznej w Koniuszy).
 Kandydat na rozmowę kwalifikacyjną zgłasza się z dokumentem tożsamości.
3. Przewidywany termin zakończenia postępowania konkursowego nastąpi do 10 dni po upływie terminu składania ofert.
4. Informację o warunkach organizacyjno-finansowych działalności Gminnej Biblioteki Publicznej w Koniuszy można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Koniusza, 32-104 Koniusza 55, po telefonicznym uzgodnieniu terminu ze Skarbnikiem Gminy: tel. 12 386 91 00 wew. 16.
5. Zgodnie z art. 15 ust. 5 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej Organizator przed powołaniem dyrektora zawiera z nim odrębną umowę w formie pisemnej, w której strony określają warunki organizacyjno-finansowe działalności Gminnej Biblioteki Publicznej oraz program jej działania. Umowa wchodzi w życie z dniem powołania dyrektora. Odmowa zawarcia umowy przez kandydata na stanowisko dyrektora powoduje jego niepowołanie na to stanowisko.
6. Informacja o wyniku konkursu zostanie zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Koniusza oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Koniusza i w Gminnej Bibliotece Publicznej w Koniuszy.
7. Wójt Gminy Koniusza może podjąć decyzję o odwołaniu lub unieważnieniu konkursu bez podania przyczyny.

W Puszczy pojawił się piłkarz z Nowej Zelandii

II liga piłkarska

Tomasz Bochenek

tomasz.bochenek@polskapress.pl

Myer Bevan ma niespełna 22 lata, niedawno rozstał się z Vancouver Whitecaps - kanadyjskim klubem z ligi MLS. Zawodnik pochodzi jednak z zupełnie innego zakątka świata - Nowej Zelandii, jest reprezentantem tego kraju. I właśnie pojawił się w Puszczy Niepołomice.

- Przyleciał do Anglii. Został mi polecony, byśmy się mu przyglądali - mówi o Bevanie Roman Koroza, dyrektor niepołomickiego klubu.

Nowozelandczyk jest na pastnikiem. Choć związany z Vancouver, w ubiegłym roku nie występował w tym klubie. Grał natomiast w szwedzkiej Husqvarnie (na trzecim szczęblu rozgrywkowym) oraz, po powrocie za Atlantyk, w kalifornijskim Fresno (liga USL). W reprezentacji Nowej Zelandii Bevan ma na koncie 6 występów (ostatni w czerwcu), okraszonych dwoma golami (w meczach z Wyspami Salomona i Tajwanem).

Wczoraj wystąpił w sparingu Puszczy z innym pierwszoligowcem, GKS-em Tychy. - Przyjrzymy się mu jeszcze w dwóch treningach oraz w sobotnim sparingu z Koroną Kielce - wyjaśnia Koroza.

W meczu, wygranym przez Puszcę 1:0 (w 89 min, porzucie wolnym wykonanym przez Michała Mikołajczyka, gola zdobył Wiktor Żytek), zagrał też inni piłkarze przymierzani do niepoło-

mickiej drużyny. Najsolidniejszy CV spośród nich ma Jakub Bąk - skrzydłowy, który jesienią był zawodnikiem Podbeskidzia, a za sobą kilka sezonów w I lidze i ekstraklasie (na tym szczęblu rozegrał 55 meczów, najwięcej w Pogoni Szczecin). - Myślę, że Kuba jest już blisko tego, by stać się naszym zawodnikiem, jesteśmy na niego zdecydowani - przyznaje trener „Żubrów” Tomasz Tułacz.

pozytywnie ocenieni przez szkoleniowca zostali też testowani młodzieżowcy - Szymon Hajduk (pomocnik, krakowiak, ostatnio grający w III-ligowej Wólczance Wólka Pełkińska) i bramkarz Bartosz Przybysz (Lech Poznań, występował w ekipie juniorów i II drużynie). - Chcemy, żeby u nas zostali, ale uzależnione jest to od wyniku rozmów z ich klubami - zaznacza Tułacz.

O miejsce w składzie walczy m.in. Bartosz Żurek, który stracił całą jesień z powodu kontuzji kolana. Wczoraj na sztucznym boisku Garbarni zagrał 45 minut, tak jak pozostali zawodnicy Puszczy, bo trener wystawił po przerwie zupełnie inną jedenastkę.

- Cieszy zwycięstwo, chociaż widać było po zawodnikach nakładające się obciążenia treningowe - komentuje Tułacz.

PUSZCZA - GKSTYCHY 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 Żytek 89.

Puszcza: Mleczko - Zagórski, Stefanik, Stawarczyk, Widejko - Żurek, Kotwica, Hajduk, Tomalski, Bąk - Bevan; II połowa: Przybysz - Furtak, Bartków, Stępień, Mikołajczyk - Szczepaniak, Uwakwe, Żytek, Michalik, Gwiazda - Orłowski. ©

Paweł Brożek z Wisły nie ma wątpliwości: Peszko wniesie do naszej gry dużo jakości

Bartosz Karcz

bartosz.karcz@polskapress.pl



Rozmowa

Nie pojechał Pan z zespołem na zgrupowanie do Turcji z powodu kontuzji. Jak obecnie wygląda pański stan zdrowia?

Jest dużo lepiej. Moje problemy, związane są z kręgosłupem. Był ucisk, który promieniował w taki sposób, że bolała mnie łydka, co z kolei uniemożliwiało normalne bieganie. W ostatnim czasie przeszedłem jednak serię zabiegów, które miały na celu poprawę stanu mojego kręgosłupa. Przyniosło to efekt, bo czuję się znacznie lepiej. Na tyle dobrze, że zacząłem biegać i widzę wyraźną różnicę. Wierzę zatem, że gdy drużyna wróci z Turcji, szybko będę mógł wejść w normalny trening.

Jest dużo do nadrobienia, jeśli chodzi o przygotowanie do sezonu?

Nie, to że zostałem w Krakowie, nie oznacza, że nic nie robiłem. Cały czas ciężko pracowałem i jeśli chodzi o moje przygotowanie fizyczne, to jest ono na dobrym poziomie. To, czego mi w tym momencie brakuje najbardziej, to treningów typowo piłkarskich. Jeśli wszystko pójdzie zgod-



Paweł Brożek ma nadzieję, że po powrocie Wisły Kraków ze zgrupowania w Turcji szybko rozpocznie treningi z drużyną

nie z planem, to zacząłem wkrótce trenować z kolegami i myślę, że szybko poczuję piłkę, grę. To są rzeczy, których się nie zapomina, więc liczę na to, że niedługo będę do dyspozycji trenera Stolarczyka.

W Wiśle sporo się zmieniło w ostatnim czasie. Myśli Pan, że najgorsze jest już za wami?

Mocno w to wierzę. Rzeczywiście ostatnie tygodnie przyniosły sporo optymizmu, jeśli chodzi o przyszłość Wisły. Oczywiście idealnie w stu procentach jeszcze nie jest, ale wszystko wskazuje na to,

że klub powoli zaczyna wychodzić na prostą. Mam nadzieję, że jeszcze trochę i wreszcie będziemy mogli rozmawiać już tylko o sprawach czysto sportowych, a wszystkie problemy staną się tylko niemiłym wspomnieniem.

Skoro poruszył Pan wątek sportowy - na co będzie Wisła stać wiosną?

Żeby pokusić się o w pełni obiektywną odpowiedź, trzeba poczekać do pierwszych meczów. Myślę jednak, że dzisiaj możemy już ze znacznie większym optymizmem patrzeć w przyszłość, niż miało

to miejsce jeszcze kilka tygodni temu. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że odeszło od nas kilku ważnych zawodników, ale na szczęście ubytki są szybko uzupełniane. Przyjście takich piłkarzy jak Kuba Błaszczykowski, Łukasz Burliga, Łukasz Klemenż czy Sławek Peszko daje nadzieję, że jakość tej drużyny będzie na tyle duża, żeby myśleć o spokojnym miejscu w górnej

Jeśli myślimy o pierwszej ósemce, nie mamy wyjścia, musimy zbierać punkty od pierwszych wiosennych meczów

części tabeli. Ważny będzie start. Na początek czekają nas trzy bardzo trudne mecze. W Zabrzu zawsze gra się bardzo ciężko. Później przyjedzie do nas Śląsk Wrocław, który też potrafi być groźny, a w trzeciej kolejce pojedziemy do liderującej Lechii Gdańsk. Jeśli myślimy o pierwszej ósemce, nie mamy wyjścia, musimy zbierać punkty od pierwszych wiosennych meczów.

Wymienił Pan kilka nazwisk piłkarzy, którzy dołączyli do Wisły. Jakub Błaszczykowski będzie tym największym wzmocnieniem?

Kuba to jakość sama w sobie i to nie tylko, jeśli chodzi o walory czysto sportowe. Nawet nie muszę specjalnie tłumaczyć, co Wisła mu zawdzięcza, bo pisało się o tym dużo w ostatnim czasie. Ale on pomoże nam również na boisku, bo to wciąż znakomity piłkarz. Łukasz Burliga to też wiślak z krwi i kości i myślę, że dzięki jego przyściupieniu zupełnie nie odczujemy braku Kuby Bartkowskiego, który przeniósł się do Szczecina. Łukasz Klemenż też ma szansę pokazać, że może grać regularnie na poziomie ekstraklasy, a transfer Sławka Peszki oceniam jako kolejne duże wzmocnienie Wisły.

Nie wszyscy tak uważają, podkreślając, że Peszko praktycznie nie grał przez ostatnie pół roku.

A ja sądzę, że Sławek wniesie w naszą grę dużo jakości. Wystarczy, że zostanie dobrze przygotowany do sezonu, o co akurat jestem spokojny, bo mamy w klubie świetnych fachowców od tego. Znam Sławka bardzo długo, graliśmy razem już w reprezentacji młodzieżowej, mimo że on jest młodszy ode mnie o dwa lata. Uważam, że to jest bardzo dobry piłkarz, wciąż jeden z najlepszych skrzydłowych w całej ekstraklasie i jestem przekonany, że wszyscy o tym się przekonają już za kilka tygodni. ©©



FOT. CRACOVIA.PL

Hokej Nowy gracz Cracovii

Tuż przed zamknięciem okienka transferowego Comarch Cracovia dokonała kolejnego wzmocnienia kadry. Bartłomiej Bychawski, obrońca Orlika Opole, związał się z „Pasami” umową do końca sezonu. 27-latek jest reprezentantem Polski, wychowankiem Orlika, a grał też w takich klubach jak Polonia Bytom, Zagłębie Sosnowiec, JKH GKS Jastrzębie czy HC GKS Katowice. W rozgrywkach Polskiej Hokej Ligi zagrał w 347 spotkaniach, zdobywając 33 gole i notując 90 asyst. W zespole Cracovii nie ma już Jewgienija Kamieniewa, obrońcy, który rozwiązał kontrakt za porozumieniem stron. Defensor w tym sezonie rozegrał w „Pasach” 38 spotkań, a na koncie miał gola i asystę. Krakowianie pierwszy mecz play-off rozegrają 15 lutego, kiedy spotkają się w Jastrzębiu-Zdroju z JKH GKS. Do półfinału awansuje zespół, który pierwszy wygra 4 mecze. (ZUK)

Shachy Dziesiąta lokata Dudy

Jan Krzysztof Duda (MKS MOS Wieliczka) zajął 10. miejsce w turnieju mistrzów w Wilj aan Zee (Holandia). Rywalizowało 14 zawodników. Po raz siódmy wygrał mistrz świata, Norweg Magnus Carlsen. (FIL)

Sportowy ekran

Czwartek. 11, 13, 15, 17 TVP Sport
tenis: turniej WTA w Sankt Petersburgu, 20 Eurosport
kolarstwo torowe: wyścig Six Day w Kopenhadze, 20.55 TVP Sport
piłka nożna: Inter Mediolan - Lazio Rzym (Puchar Włoch). (KRZYK)

LOTTO

WTOREK, 29.01

MULTI MULTI - GODZ. 21.40
2, [5], 8, 9, 12, 14, 15, 16, 19, 22, 52, 56, 58, 67, 72, 74, 76, 77, 78, 79

MINI LOTTO
3, 9, 10, 24, 26

LOTTO
8, 12, 19, 21, 22, 38

LOTTO PLUS
17, 18, 29, 31, 34, 35

KASKADA - GODZ. 21.40
1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 11, 13, 17, 22, 23

EKSTRA PENSJA
12, 18, 26, 28, 34 - 3

SUPER SZANSA - GODZ. 21.40
7451366

ŚRODA, 30.01

MULTI MULTI - GODZ. 14.00
5, 7, 9, [10], 14, 25, 27, 29, 33, 36, 40, 45, 56, 58, 60, 61, 63, 64, 67, 73

KASKADA - GODZ. 14.00
1, 2, 3, 4, 6, 9, 11, 13, 14, 22, 23, 24

SUPER SZANSA - GODZ. 14.00
2505980

Savicević już przyleciał. Tijanić na celowniku „Białej Gwiazdy”

Ekstraklasa piłkarska

Bartosz Karcz

bartosz.karcz@polskapress.pl

Wisła Kraków uaktywniła się na rynku transferowym. Blisko przenosin do zespołu „Białej Gwiazdy” jest 25-latek reprezentant Czarnogóry Vukan Savicević. Krakowski klub zabiega również o transfer 21-latek Słowenii, David Tijanić.

W przypadku Savicevicia sprawa jest na ostatniej prostej. Piłkarz opuścił już zgrupowanie w Turcji Slovana Bratysława, w którym grał ostatnio i dołączył do wracających wczoraj z tego kraju wiślaków, z którymi przyleciał najpierw do Berlina, a stamtąd autokarem odjechał do Krakowa.

Dzisiaj Savicević ma przejść badania medyczne. Wisła jest też bardzo bliska porozumienia ze Slovanem. Szczegóły transferu zostały ustalone z dyrektorem sportowym słowackiego klubu

i jeśli zatwierdzi je prezes, to transfer dojdzie do skutku. Savicević ma podpisać w Krakowie 2,5-letni kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny sezon.

Reprezentant Czarnogóry to środkowy pomocnik. Był ogładany przez skautów krakowskiego klubu w barwach Slovana i dostał wysokie oceny. 25-latek ma za sobą również występy w Crveneje Zvezdzie Belgrad, skąd w sierpniu 2015 roku przeniósł się do Bratysławy. W ciągu 3,5 roku rozegrał w Slovanie ponad 100 meczów, w których strzelił 12 bramek i zanotował 9 asyst.

Warto w tym miejscu dodać, że transfer jest możliwy, bo znów pomocną dłoń wyciągnęli do Wisły ludzie, którzy jeszcze niedawno byli zainteresowani przejęciem klubu. Nie tak dawno gwarantem kontraktu Sławomira Peszki, wypożyczonego z Lechii Gdańsk, zdecydował się być Wojciech Kwieciński. Teraz prócz niego w transakcję sprowadzenia

Savicevicia włączyła się przede wszystkim firma Dasta Invest.

Kolejnym piłkarzem, którego chcą sprowadzić na ul. Reymonta jest Słoweniec David Tijanić. To 21-latek środkowy pomocnik lub skrzydłowy, grający w NK Triglav Kranj.

Tijanić jest wychowankiem Interblock Lublana, skąd jeszcze w wieku juniorskim przeniósł się do Olimpiji Lublana, a następnie do innego słoweńskiego klubu NK Krka na zasadzie wypożyczenia. Po powrocie do Olimpiji nie zagrał w tym klubie długo miejsca, bo szybko zmienił kolejny raz barwy, tym razem na Triglav, z którym związał się dwuletnim kontraktem. Wygasa on 30 czerwca tego roku, ale Wisła zabiega, żeby sprowadzić młodzieżowego reprezentanta Słowenii do Krakowa już teraz.

W tym sezonie Tijanić zagrał w 18 meczach (17 w ekstraklasie i raz w Pucharze Słowenii). Strze-

lił w nich jedną bramkę i zaliczył trzy asysty.

Wzmocnienia pomocy nie są przypadkowe. Wisła straciła bowiem w zimie kilku zawodników z tej formacji, a kolejnym może być Patryk Plewka. W Krakowie jest oferta z zagranicy dla tego

młodego piłkarza, opiewająca na ok. 250 tysięcy euro. Sprawa nie jest co prawda jeszcze przesądzona, można nawet powiedzieć, że jest na wstępnym etapie, ale po powrocie drużyny ze zgrupowania w Turcji wydarzenia mogą nabrać tempa. ©©



Vukan Savicević z Czarnogóry jest środkowym pomocnikiem

FOT. CRVENEJ ZVEZDKE.COM

Twoja
Ekstraklasa

W poniedziałek u nas specjalny dodatek poświęcony piłkarzom Cracovii i Wisły Kraków przed startem wiosennej części rozgrywek: skład, transfery, zdjęcia, wywiady, komentarze

Hokej
Pierwszy krok Unii

W pierwszym meczu barażowym o prawo gry w ćwierćfinale play-off Unia Oświęcim wygrała we własnej hali z Zagłębiem Sosnowiec 2:1 (0:1, 0:0, 2:0). Bramki zdobyli: Martin Przygodzki 54 min, Sebastian Kowalówka 57 min – Tomasz Kana 12 min. Oświęcimianie stracili w tym meczu gola w osłabieniu. Rywale potrzebowali 11 s do wykorzystania odsiadki Tabaczka. Z kolei miejscowi w przewagach, także w podwójnej, razili nieskutecznością. W 42 min Alekskiej Trandin zmarł nawet karnego. Nadzieję w serca miejscowych wlał Przygodzki, kierując krążek do pustej bramki po strzale Themara. Później Sebastian Kowalówka trafił w „okienko”. Kolejny mecz w piątek w Sosnowcu (rywalizacja do dwóch zwycięstw). (ZAB)

Piłka nożna
Sparingi I-ligowców

W meczu z wiceliderem III ligi Stalą Rzeszów w zespole Bruk-Betu Termaliki zaprezentował się wychowanek Unii Tarnów, były gracz „Słoni”, Jakub Wróbel (był autorem jedyne go gola dla niecieczan). Ostatnio Wróbel był graczem Radomiaka, ale wypożyczonym do Garbarni. Teraz jest wolnym zawodnikiem. Bartosz Szeliga doznał urazu mięśnia przywodziela. Bruk-Bet – Stal Rzeszów 1:1 (1:0) Bramki: Wróbel 34 – Płonka 75. I połowa: Trela – Sadzawicki, Putiwcew, Szymonowicz, Miković – Kiełb, Kupczak, Wlazło, Purece, Skóras – Wróbel. II połowa: M. Leżoń – Szeliga (70 Iwanicki), Szarek, Grzelak, Słaby – Kalisz, Jovanović, Miković (70 Wlazło), Misak, Skóras (70 P. Leżoń) – Wróbel (70 Vilhjalmsson). Sandecja Nowy Sącz zremisowała w Cetniewie z Chojniczanką 1:1 (Chmiel 38 min – Przybecki 28) i wygrała z Bałtykiem Gdynia 2:0 (Gabrych 32, Dudzic 53). W drugim meczu Tokarz obronił rzut karny. Skład I: Koziół – Chmiel, Szaflarski, Piter-Bucko, Flis, Kun – Kanach, Małkowski, Kasprzak – Klichowicz, Flaszka. Skład II: Tokarz – Maślanka, Basta (63 Tokarczyk), Łukasik, Szeliga, Kałahur – Baran (63 Szewczak), Manoyan (59 Wachała), Kuźma – Dudzic (59 Ogorzały), Gabrych. (PIET, KRZYK)



Bartosz Kapustka jest piłkarzem Leicester wypożyczonym obecnie do zespołu II ligi belgijskiej

Przed Piątkiem byli inni. Kuźnia talentów Cracovii

Piłka nożna

Jacek Żukowski

jacek.zukowski@polskapress.pl

Mateusz Klich, Bartosz Kapustka, Paweł Jaroszyński, Krzysztof Piątek. Co łączy tych piłkarzy? Wszyscy grali w Cracovii, wszyscy wyszli z niej w wielki piłkarski świat.

Najgłośniej jest o Piątku, bo to za niego Milan zapłacił 35 mln euro i piłkarz stał się tym samym najdrożej sprzedanym polskim zawodnikiem. I już zaczyna się splotać. W meczu Pucharu Włoch z Napoli zdobył dwie bramki (czytaj obok).

Zachodnią ścieżkę przetrwał Klich, który w 2011 r. odszedł z Cracovii do Wolfsburga za 1,5 mln euro. Obecnie występuje w Leeds. Kolejnym „eksportowym towarem” był Kapustka, który latem 2016 wybrał ofertę Leicester (5 mln euro). Teraz jest wypożyczony do zespołu II ligi belgijskiej Oud-Heverlee Leuven. Paweł Jaroszyński trafił rok później do Serie A i został piłkarzem Chievo (400 tys. euro). Wreszcie ten, który jest teraz na topie – Piątek, który w wakacje zamienił „Pasy” na Genoę (4 mln euro), a teraz zachwyca w Mediolanie.

Z całą czwórka pracował w Cracovii trener Piotr Górecki, jako szkoleniowiec juniorów, drugiej drużyny, wreszcie asystent pierwszego trenera „Pasów”. Jak mało kto ma szeroką wiedzę o tych graczach. Dlaczego akurat tej czwórce udało się wyjechać za granicę?

– Mieli tę cechę wspólną, że byli bardzo uparci, ambitni i chętni do pracy – twierdzi Górecki.

Wielu ma te przymioty, a tylko niektórym się udaje. Dlaczego? Młodzi zawodnicy nie zdają sobie sprawy, że są obserwowani, skauci patrzą na nich w różnych sytuacjach, czasem na treningu, innym razem na meczu. Rada jest więc taka, że jak chcą zrobić kariery, to cały czas muszą dawać z siebie wszystko.

Górecki może pochwalić się tym, że to on sprowadzał Kapustkę do Cracovii. – Znałem go z kadry Małopolski, prowadząc rocznik 1997, choć on jest o rok starszy – opowiada Górecki. – Jeździliśmy razem na zgrupowania i na nich go poznałem. To on w zasadzie sam wybrał Cracovię, ale ja zabiegałem o to, prowadząc wiele rozmów z rodzicami, bo Le-

Obecnie w „Pasach” też są piłkarze, którzy mogliby podążyć tropem Klicha, Kapustki, Piątka...

Piotr Górecki, trener

gia mocno się o niego starała. Z kolei Mateusza Klicha ścigał mój kolega, trener Marcin Gędek, a w mojej drużynie występował on na mistrzostwach Polski juniorów.

Wymieniona trójka, oprócz Piątka, przeszła przez zespół juniorów i rezerwy „Pasów”. Talent pojawił się u nich bardzo wcześnie. – To po prostu dało się zauważyć od razu, osoba, która się zna, na pewno to dostrzeże – twierdzi Górecki. – Po kilku treningach można zaobserwować,

że akurat ten chłopak ma to „coś”. Nie jest więc dla mnie zaskoczeniem, że wyjechali za granicę. Dodam, że mogłbym wymienić kilku takich, którzy mieli podobny talent, ale... tego nie zrobię. Obecnie w „Pasach” też są piłkarze, którzy mogliby podążyć ich tropem.

O Michale Rakoczym mówi się, że to „nowy Kapustka” – taką opinię wyraził m.in. trener juniorów Cracovii Kordian Wójs. – Coś w tym jest – potwierdza Górecki.

Piątek przychodził do „Pasów” z Zagłębia Lubin. Dał się poznać z dobrej strony, ale nie błyszczał tak, jak w kolejnym sezonie.

– Nikt nie mógł się spodziewać, że on tak „odpali” – mówi Górecki. – Tak jak trener potrzebuje czasu na wcielenie w życie swojej myśli szkoleniowej, tak zawodnik potrzebuje czasu na aklimatyzację. W Zagłębiu Krzysiek nie był pierwszoplanową postacią. Nie jest sztuką kupić króla strzelców, ale cennie umieć wypromować zawodnika.

– Zawodnicy, o których mówimy, cechuje też to, że są to „pracusie”, osoby bardzo skromne, mające w sobie pokorę – twierdzi Górecki. – Właśnie te cechy plus praca zaprowadziły ich tak daleko, do sukcesu. Spotkałem w karierze trenerskiej wielu chłopaków, którzy mieli nie mniejszy talent, a jednak nie osiągnęli takiego sukcesu, bo nie szło to w parze z ciężką pracą. Wydawało im się, że już są wysoko, co im wystarczało i kariery nie zrobili. Pamiętam też, jak Mateusz Klich i Bartek Kapustka byli pilnowani przez rodziców. To jest niezwykle ważne dla młodych chłopców w rozwoju kariery. ©

Owacja na stojąco dla polskiego napastnika po dwóch golach dla Milanu

Piłka nożna

Tomasz Dębek, (krzyk)

Niespełna pół godziny wystarczyło Krzysztofowi Piątkowi, by rozkochać w sobie kibiców Milanu. Polak dał nowemu klubowi awans do półfinału Pucharu Włoch, zachwycając trenera i dziennikarzy.

Dwa długie podania za plecy obrońców, dwa różne sposoby wykończenia akcji, dwa celne strzały, dwa gole. Wtorkowy ćwierćfinał Pucharu Włoch Milan – Napoli (2:0) miał jednego bohatera – Krzysztofa Piątka.

„Piątek jest jak Tex Willer. [bohater popularnych włoskich komiksów, których akcja toczy się na Dzikim Zachodzie – red.] Nie mamuże żadnej okazji na to, by zadać celny cios. Bez trudu tworzy wokół siebie wolną przestrzeń i zawsze wybiera najlepsze rozwiązanie” – chwali Polaka „La Gazzetta dello Sport”. „Wystarczyło dziesięć minut, by Piątek wypchnął Gonzalo Higuaina na poddasze” – dodają, nawiązując do niepowodzeń Argentyńczyka (dziś Chelsea), którego Piątek zastąpił w tym tygodniu w Mediolanie.

Największa sportowa gazeta we Włoszech przyznała mu notę „8” – najwyższą wśród uczestników spotkania. W drużynie Napoli po 90 minut zaliczyli Arkadiusz Milik i Piotr Zieliński. Milik, który został ukarany żółtą kartką, dostał notę „5”. Zieliński o pół punktu wyżej. Obaj zagrali słabo, o wiele gorzej niż kolega z reprezentacji Polski, tego dnia występujący po drugiej stronie barykady.

Piątek zszedł z boiska w 79. minucie, a San Siro zgotowało mu owację na stojąco. Napastnika nie mógł się też nachwalić trener Milanu Gennaro Gattuso.

– Na ostatnich 20 metrach przed bramką staje się snajperem wyborowym. Wspaniale zachował się przy drugiej

bramce. Bardzo cieszymy się, że mamy takiego napastnika. Gratulacje należą się jednak całej drużynie. Doskonale się broniliśmy, a Piątek zrobił w tym meczu różnicę – podkreślał Włoch.

Dla Polaka był to dopiero drugi występ w Milanie. W sobotę również miał okazję wystąpić przeciwko Napoli (mecz ligowy), ale wówczas wszedł na boisko na niewiele ponad kwadrans. Miał jedną bramkową okazję, jednak do siatki nie trafił. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem. Mimo to zrobił na tyle dobre wrażenie, że dziennikarze „La Gazzetta dello Sport” wybrali go graczem meczu. W środę było jeszcze lepiej. Piątek nie tylko zdobył dwie bramki, ale fantastycznie pracował też w defensywie.

Mówiłem, że jestem gotowy. Mam nadzieję, że w niedzielnym meczu z Romą zagram jeszcze lepiej

Krzysztof Piątek, piłkarz AC Milan

– Spodziewałem się takiego wieczoru. Mówiłem, że jestem gotowy – powiedział w Milan TV. – Ustrzelenie dubletu w takim meczu to fantastyczne uczucie. Ale to dopiero początek. Myślę już o niedzielnym spotkaniu z AS Roma. Mam nadzieję, że w Rzymie zagram jeszcze lepiej. To bardzo ważne spotkanie, rywale tracą do nas w tabeli tylko punkt. Chcę pomóc drużynie w kolejnym zwycięstwie. Mamy wszystko, by wygrywać. Ja po prostu chcę strzelać kolejne gole. Czuję się tu świetnie – dodał 23-letni napastnik, który po transferze z Genoi za 35 mln euro stał się najdroższym polskim piłkarzem w historii. ©



Krzysztof Piątek błyskawicznie zaaklimatyzował się w Milanie